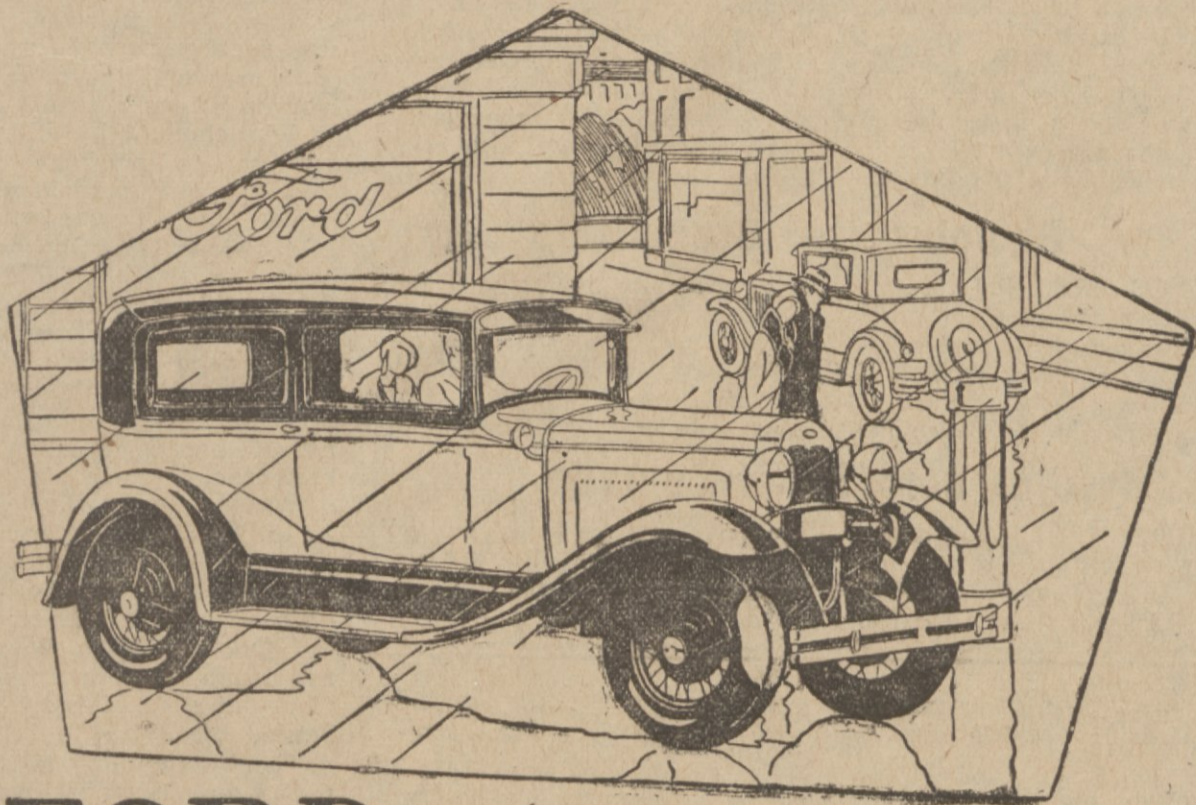


DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12 — 1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 80, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. M. 80187.



FORD — to synonim najwyższej jakości

W bezprzykładnym powodzeniu samochodów Ford niema nic tajemniczego: nie potrzeba tracić wielu słów na to, by je wytłumaczyć.

Nabywca — prosto — zrozumiał, że Ford jest samochodem, którego wartość przewyższa znacznie cenę sprzedażną, ponieważ jakość jego niema sobie równych.

Technikom wystarczy następująca informacja: tolerancja niektórych części samochodu Ford wynosi 0,0025 cm., zaś najważniejszych części mechanicznych — zaledwie 0,00075 cm!

Ta precyzja jest fundamentem powodzenia nowego Forda — bez niej nie byłby on wcieleniem najbardziej uniwersalnego, cennego i oszczędnego środka lokomocji, za które słusznie uchodzi.

Zwycięzca w VIII Międzynarodowym Rajdzie w Polsce. I i III nagroda w grupie samochodów popularnych. Tryumfator we wszystkich ważniejszych zawodach samochodów popularnych.

Nowe nadwozia. 4 podwojone amortyzatory. Ciche hamulce na cztery koła. Niezawodny. Oszczędny. Nierdzewiąca stal.

LINCOLN  FORDSON

FORD MOTOR COMPANY

Majątek pod Wilnem

leśno-miejscowy sprzedam za 300,000 zł. lub zamienię na realność w Warszawie. — Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod L.O. 4044—10

Analogicznie do tego jak metoda gimnastyki Müllera zapomocą wypróbowanego systemu codziennych ćwiczenia się nadzwyczaj wzmacnia nasze ciało, tak samo metoda mnemoniczna p. D. Fajnsztejna rzeczywiście ulepsza pamięć i inne zdolności psychiczne.

Metoda ta jest specjalnie korzystna dla studentów i uczących się wogóle, dając im możliwość z małym wysiłkiem przyswajając najbardziej trudny materiał.

Przekonałem się, że nawet uczenie się najbardziej męczących i nudnych nauk, jak anatomia opisowa, anatomia topograficzna i inn., staje się dzięki ćwiczeniom mnemonicznym p. Fajnsztejna bardzo łatwą i ciekawą pracą.

Szczerze więc radzę każdemu zrobić te próby wzmożenia pamięci i jestem przekonany, że nikt nie będzie żałował.

Miałem prawdziwą przyjemność podczas przerabiania tego mnemonicznego kursu, jedynego w swoim rodzaju i wyrażam p. D. Fajnsztejnowi swe serdeczne podziękowanie.

Dr. med. A. GURWICZ.

Wilno, Zewalna 15—7. — 0 0

GIEŁDA

WARSZAWA 13.X (Pat.)

Waluty i dewizy:

Dolary 8,95—8,97—8,93.
Nowy York kabeł 8,922—8,942—8,902.
Belgia 124,45 124,76—124,14.
Londyn 43,34—43,45—43,24.
Włocny 46,72—46,84—46,60.
Paryż 34,95—35,04—34,86.
Praga 26,47—26,53—26,41.

Papiery procentowe:

Pożyczka inwestycyjna 103,75, 3% budowlana 50, 5%, kolejowa 55,25, 8%, L. Z. B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94, Te same 7%, 83,25, 4%, 9% ziemskie 53—53,75, 8%, warszawskie 73—73,75—73,50, 4%, 9% warszawskie 52, 5% warszawskie 55,50, 7% ziemskie dolarowe 76,50, 8%, Łodzi 66.

Akcje:

B. Handlowy 105, Bank Polsk. 160,50—160, Kijewski 40, Puls 54,50, Elektryczna w Dąbrowie 30, Cukier 32,50, Lillop 24,50—24.

SKŁADAJCIE OFIARY NA FUNDUSZ WYBORCZY STRONNICTWA NARODOWEGO.

Ofiary przyjmuje Sekretariat Stronnictwa Narodowego (Orzeszkowej 11, m. 19) od godz. 9-ej rano do 3-ej pop. i od 6—8-ej godz. wieczorem, oraz w Administracji „Dziennika Wileńskiego” (Dominikańska 4) od 10—4 pop.

Z całej Polski.

Marjawici proponują ustrój bolszewicki w państwie.

(KAP) Organ marjawitów „Głos Prawdy” z dn. 2-go bm. w artykule p. t. „Jak powinna być rządzona nasza Rzeczpospolita” podaje następujące postulaty, dotyczące zmiany ustroju państwowego w Polsce:

„Rzeczpospolita więc powinna związać małżeńską wylwolic z pod nieprawej, uzurpowanej nad nią władzy kleru wszelkich wyznań. Rzeczpospolita powinna dać wolność jaknajwcześniejszego ich zawierania między osobami wolnymi. Rzeczpospolita powinna uprawnić nawet wielożeństwo tam, gdzie ono istnieje faktycznie, oraz wydać prawa, na podstawie których ono istnieć może. Nie powinna być także w szkołach państwowych wykładana religia... itd.

Pod powyższymi postulatami, ogłaszanymi w seryjnych artykułach „Głosu Prawdy” znajdujemy inicjały M. M., należące do samego przywódcy marjawityzmu Michała Marji Kowalskiego. Do czego on już dziś nie jest zdolny?

Wesoły epizod.

W dniu 4 bm. bawił ks. wicem. Żongolowicz, jak wiadomo w Toruniu. Oczywiście, i tu odbyła się uroczysta „akademja” w auli

gimnazjum, na którą musieli się stawić „dobrowolnie” przedstawiciele sfer pedagogicznych starego kopernikowskiego grodu.

Wesoły epizod zaszedł podczas tej oficjalnej „akademji”: nauczyciel gimnazjalny, Rzeszowski, wygłosił referat „o nauce języka polskiego, jako fragmencie wychowania obywatelskiego w szkole”, przeprowadzając przy sposobności niezwykle porównanie pomiędzy złotoustym ks. Piotrem Skargą, a pewną wysoko postawioną osobistością współczesną, dobrze znaną z soczystych wywiadów i „zawieszonych” powiedzeń Nauczyciel Rzeszowski wprost rozpywał się nad estetyką i klasycznym nieomal pięknem, nad wykwintnym stylem wywiadów i powiedzeń wysoko postawionej osobistości.

W tem miejscu na sali wybuchła wesołość, której dano upust, nie zwracając już uwagi na urzędową sztywność „akademji”. Ks. wiceminister zato wpadł w zły humor. Przemawiając po p. Rzeszowskim, nie ukrywał swego rozdrażnienia i z gniewem, a „mocno” wyrzucił społeczeństwu, że nie uwielbia tej właśnie osobistości.

Charakterystyczne, że „sanacyjne” pismo toruńskie, podając o „imponującym” przebiegu „akademji”, występ p. Rzeszowskiego i fakt, jaki wywołał wśród zebranych — skwapliwie przemilczały.

Pogłoski o zamierzonym zamachu na prem. Piłsudskiego.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W nocy z niedzieli na poniedziałek policja polityczna dokonała całego szeregu aresztowań, zarówno w Warszawie jak w miejscowościach podmiejskich wśród członków milicji partyjnej PPS.

Aresztowano redaktora „Chłopskiej Prawdy” Synowickiego, Jagodzińskiego, Przepastnika, Trochimowicza.

W Rembertowie aresztowano Chrościckiego.

W Jabłonnie—Raczyńskiego.

W Radości—Pużyckiego.

W Jeziornie—Białkowskiego.

Aresztowania odbyły się między 2 a 5 rano. Aresztowanych odwieziono do policji politycznej.

W ciągu dnia aresztowano jeszcze dwóch założycieli organizacji „Proletariat”, która istniała za czasów carskich: Michałaka 67 lat i Pieskiewicz 70 lat.

W związku z temi aresztowaniami donosi sanacyjna agencja „Iskra”, że zostały one spowodowane rzekomo wykryciem przez organy policji daleko posuniętych przygotowań do zamachu bombowego na osobę premj. Piłsudskiego.

WARSZAWA. Według informacji półurzędowych zamach na premj. Piłsudskiego był rzekomo przygotowany przez członka milicji PPS Jagodzińskiego, który sobie dobrał czterech pomocników, nie wtajemniczał ich jednak w szczegóły i dopiero na ostatnim zebraniu powiedział o kogo chodzi. Dokonania zamachu miano jakoby projektować na dzień 10 bm. między 6 a 7 wieczorem.

Jak twierdzi wersja półurzędowa zamachowcy w ostatniej chwili odmówił swego udziału. Władze podobno już od szeregu dni były poinformowane o planach zamachu, ale chcąc wyłapać wszystkich spiskowców, pozostawili ich pod obserwacją do dn. 13 bm.

Jak się dowiadujemy ani bomby, ani miejsca gdzie miało ją fabrykować nie znaleziono.

Jagodziński był dawnym bojowcem, który za carskich czasów brał udział w zamachu na Skaloną.

WARSZAWA. (Pat.) Dziś zaaresztowano w Warszawie 5-ciu członków PPS. CKW. pod zarzutem planowania indywidualnej akcji terrorystycznej przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu.

WARSZAWA. (Pat.) Władze bezpieczeństwa zaaresztowały kilku członków milicji PPS. CKW. pod zarzutem przygotowywania akcji terrorystycznej. Według dotychczasowych zeznań, organizatorem tej akcji był niejaki Jagodziński, który zamierzał rzucić bombę na samochód Marszałka Piłsudskiego, używając swych współtowarzyszy do osłonięcia strzałami rewolwerem swęj ucieczki.

(Przyp. Red. Podając wiadomości powyższe z obowiązku dziennikarskiego, zaznaczamy, że mimo potwierdzenia ich przez Pol. Ag. Telegraficzną, do czasu ukończenia śledztwa, należy je traktować z największą rezerwą. Wszak pamiętnym dla wszystkich był rzekomy zamach na wilę w Sulejówku, rozdmuchany przez żadne sensacji czynnik, a który okazał się ordynarnym bluffem).

Pos. Dębski nie podpisał deklaracji.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Z kół urzędowych komunikują, że osadzonemu w Brześciu nad Bugiem p. posłowi Al. Dębskiemu (Stron. Narodowe) przedłożono do podpisania deklarację, wyrażającą zgodę na kandydowanie do Sejmu. Dębski jednak odmówił podpisania deklaracji i oświadczył, że nie zamierza kandydować.

W tej sprawie ma się ukazać komunikat min. sprawiedliwości. Może ten komunikat przyniesie wyjaśnienie sprawy zupełnie niezrozumiałej.

Blok żydowsko-niemiecki.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Sjonisci w Kongresówce podpisali umowę z Niemcami łódzkimi o utworzeniu wspólnego bloku wyborczego na „okręg Łódź miasto i powiat, Płock, Kalisz, Piotrków, Konin i Włocławek.

Rozłam wśród sjonistów.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ubiegłej niedzieli obradowali w Warszawie Sjonisci i postanowili, iż egzekutywa sjonistyczna stojąca pod wpływem Grünbauma wystawi swoje listy we wszystkich okręgach Małopolski wschodniej i zachodniej przeciwko urzędowo nastrojonym sjonistom małopolskim. Sjonisci małopolscy natomiast zamierzają wystąpić ze swemi listami w Kongresówce przeciwko Grünbaumowi i jego zwolennikom.

Areszt prezesa powiatowego PSL. Wyzwolenie.

OSTRÓW, (Pat.) Prokurator sądu okręgowego w Łomży dnia 11 b. m. zarządził aresztowanie i osadzenie w więzieniu w Łomży Romana Janowskiego, prezesa zarządu powiatowego PSL. Wyzwolenie w Ostrowi Mazowieckiej. Janowskiego postawiono w stan oskarżenia z art. 129 za kolportaż nielegalnych wydawnictw i z art. 138 za czynne znieważenie policjanta.

Prokuratura wdrożyła nowe sprawy przeciwko b. posłom.

BYDGOSZCZ, (Pat.) Prokurator sądu okręgowego w Bydgoszczy wdrożył dochodzenie przeciwko byłemu posłowi na Sejm Kurtowi Graebemu z Klubu Niemieckiego o przestępstwa polityczne, jakich się dopuścił, jako czynny członek rozwiązanego swego czasu Deutschtumsbundu.

ŻYCIE KATOLICKIE Wyznanie wiary religijnej uczonego.

(Kap.) W czasie odczytu w Berlinie, wygłoszonego wobec wielu uczonych i praktyków-ekonomistów, profesor uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Othmar Spann, którego nazywają najbardziej wpływowym współczesnym ekonomistą w Niemczech, zaznaczył m. in.: „Przy tem, co teraz powiem, nie mogę niestety ufać, że spotkam się z cąkowiłą zgodą Panów. Przeciwnie, będą wskazywać na mnie palcem. Ale, jeżeli choć tyle osiągnę, że mój punkt widzenia zostanie zrozumiany, to już będę wdzięczny. Mówię: Ubiegły okres czasu chciał nauki bez Boga i nauki bez cnoty. Ale takiej nauki niema w rzeczach duchowych i społecznych. Wcale nie chcę użyć tu jakiegos patentycznego zwrotu, lecz chcę postawić czyste, dające się sprawdzić doświadczenie. Nauka bez Boga! Chciano — i to było dumą stulecia — poznać związek między światem i duchem bez wnikania w ostateczne przyczyny Bytu. Nauka bez cnoty! W żadnym okresie czasu przed Oświeceniem nie było nauki, która by od miedra i uczonożędała poznawania, badania bez siły czynu, bez cnoty. Żądać tego — było to zawarowane dla Oświecenia, dla tego okresu, który przywiódł nas tam, gdzie dziś właśnie jesteśmy...”

Testament pewnego proboszcza.

(Kap.) Dziennik z Lourdes „La Source” pisze o oryginalnym sposobie popierania dobrej prasy. Pewien proboszcz, umierając, pozostawił swemu następcy sumę 2000 fr. z prośbą o zaabonowanie za te pieniądze pewnej ilości egzemplarzy dziennika katolickiego dla tych jego byłych parafjan, którzy się na to zgodzą. Nowy proboszcz ofiarował te abonamenty, których było około stu, „dla uczczenia pamięci swego poprzednika”. Po upływie roku większość prenumeratorów oświadczyła, że chce nadal zatrzymać to pismo i opłaciła należność.

Radykali wypowiadają wojnę Stowarzyszeniom Młodz. Polskiej.

Życie organizacyjne młodzieży pozaszkolnej w Polsce płynęło dotąd naogół dość spokojnym nurtem. Obok największej organizacji młodzieży, mianowicie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, rozwijały swą działalność Związki Młodzieży Wiejskiej kilku odmiann, a nawet organizacje socjalistyczne bez większych zgrzytów. Jest to zresztą zrozumiałe, gdyż na blisko 4 miliony tej młodzieży w wieku od 14 do 25 lat zaledwie 300.000 należy do organizacji; każda więc z istniejących organizacji ma szerokie pole działania, leżące dotychczas odłogiem.

Są jednak widocznie czynniki, którym ta pokojowa praca nie odpowiada. Bo oto na zjeździe lubelskiego Związku Młodzieży Wiejskiej („Wici”) uchwalono wezwać członków Kół Młodzieży Wiejskiej do stałego oddziaływania przy każdej sposobności na młodzież wiejską, należąca do Stowarzyszeń, jak mówią — „patronackich”, aby zdobyła się na całkowite usamodzielnienie i wyzwolenie z pod patronatu kleru i obszarńczek.

Tak, ale, że Kola Młodzieży Wiejskiej stoją pod patronatem Związku Nauczycielstwa Szkół Powsz. „Ognisko” i polityków radykalnych — o tem uchwała nie wspomina. To jest zupełnie w porządku. Ale młodzieży katolickiej nie wolno korzystać z pomocy życiowych jej jednostek, za to trzeba SMP zwalczać!

Warto zapamiętać, z której strony apel ten — do wojny — wychodzi. (Kap.)

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 18—4.

Polityczne zaręczyny.

Zdawało się, że bezpowrotnie minęły czasy, kiedy związki małżeńskie pomiędzy panującymi decydowały o losach narodów, gdy królewna wnosila w dom oblać kraj, kiedy mawiano: „bella gerant alii, tu, felix Austria, nubo”...

Wojna obalila liczne trony, wstrząsnęła pozostałymi, znacznie monarchii jako instytucji upadło — upadł też w znacznej mierze prestiż monarchów, do czego zresztą wielu z nich dobroć w pełni przyczyniło. Sprawa małżeństw w tych sferach straciła w znacznym stopniu — znaczenie polityczne, stała się — czakaniem słusznym — sprawą osobistą.

Najniebezpieczniej podniósł tradycje średniowiecza potęgę Mussolini, którego woli sam król i jego rodzina muszą się poddać. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż on to właśnie był inicjatorem ogłoszonych już zaręczyn pomiędzy królem bułgarskim a młodszą córką króla włoskiego Joanną.

Komunikaty półrządowe, twierdzą wprowadzić, iż związek ten odpowiada skłonnościom serca pary narzeczonych — być może... w każdym bądź razie doniosłość polityczna tego związku jest tak olbrzymia, tak daleko sięgająca, iż zaczyna, w zupełności, być dy osobiste i sercowe.

„Nie ulega kwestji, iż małżeństwo takie musi oddziaływać na zbliżenie polityczne obu państw: Italji i Bułgarii — w tym celu przecie zostało zaplanowane.

Włochy oddawna starają się stanąć mocną stopą na Bałkanach, gdzie napotyka ją stosunkowo państwa — Jugosławji, która po wojnie potroiła swój obszar.

Naturalnym niejako przeciwnikiem Jugosławji, czy raczej Serbji od bardzo wielu lat jest Bułgaria, która po wojnie straciła na rzecz Jugosławji — Macedonję.

Jest to pas ziemi, który ostrym klinem wciną się między Bułgarię a Albanję. Dla Jugosławji niezmiernie ważny, gdyż stanowi ją gdyby kurytarz w kierunku Saloniki, drugiego wylotu na morze — gdyż wybrzeże Adriatyki znajduje się całkowicie pod grozą potężnej floty włoskiej i może być każdej chwili zamknięte dla Jugosławji.

Z drugiej strony jednak Bułgaria nie przestała rościć pretensji do Macedonji, opierając ją zwłaszcza na prawach etnograficznych i językowych.

Bułgaria, osłabiona po wojnie światowej, nie mogła oczywiście głosić wystąpić z podobnymi pretensjami, jak to czynił Niemiec w stosunku do polskiego Pomorza. Atoli uzyskawszy poparcie potężnej Italji, Bułgaria nie omeściła tego uczynić, tam snadnie, iż pas ten ziemi — jak wspomnieliśmy — ciągnie się między terytorją bułgarską a Albanją, którą dziś jest niemal równocześnie Italji i w zupełności podlega wpływom włoskim.

W ten sposób wzięci we dwa ognie i odciec Macedonji od Serbji byłoby łatwe — ale krok taki miałby znaczenie nie lokalne, bałkańskie, ale wszechświatowe, gdyż stanowiłby pierwszy doniosły wyłom w traktatach, które zawarte zostały po wielkiej wojnie.

Zaręczyny księżniczki włoskiej z królem bułgarskim niewątpliwie zwrócone są przeciwko Jugosławji, alści Jugosławia nie jest odosobniona, łączy ją przymierze z Rumunją i Czechosłowacją i cieszy się zdecydowanym poparciem Francji. Niezmiernie charakterystycznym jest artykuł, który okazał się jeszcze przed ogłoszeniem zaręczyn w „Popolo d'Italia” urzędowym organie Mussoliniego. Artykuł ten silnie zaznacza włoskie poparcie dla rewizjonistycznych dążeń Hitlera w stosunku do z Kownem. Do tego dodać należy wstępujący wpływ heimertry w postaci jakiegoś udziału w przywództwie jej, ks. Staremborgów.

Takim sposobem widzimy rysującą się na kontynencie dwa nowe, potężne bloki: z jednej strony Francja, Polska oraz Mała Ententa — z drugiej państwa które przegrały wojnę: Niemcy,

BURZLIWE OTWARCIE REICHSTAGU.

BERLIN. (Pat.) Z wielkim napięciem oczekiwała opinja publiczna otwarcia Reichstagu, zapowiedzianego na dzień 13 b. m. o godz. 15. Już od wczesnych godzin rannych na wielkim placu Republiki przed gmachem parlamentu gromadzi się coraz więcej publiczności, usiłując dostać się do wnętrza. Silne oddziały policji pieszej i konnej otoczyły kordonem gmach Reichstagu. W południe tłum publiczności przybrał takie rozmiary, że policja kilkakrotnie musiała żądać opróżnienia placu. W godzinach popołudniowych poslowie poszczególnych frakcyj zaczęli zjeżdżać do parlamentu. Galerje dla publiczności i prasy szczerze wypelnione. Wśród żądnej sensacji publiczności znalazł się również były książę August Wilhelm pruski, członek honorowy partji narodowo — socjalistycznej. Pierwsi zjawili się na sali poslowie frakcji socjalno — demokratycznej i centrowej. Kolejno zbierali się potem członkowie frakcji niemiecko — narodowych i drobnych grup agrarnych. Jako ostatni weszli na salę **narodowi socjaliści** z turyngijskim ministrem dr. Fricke — na czele, wszyscy w koszulach brązowych z **Hakenkreuzami** na czarnych opaskach. Wejście narodowych socjalistów komuniści powitali burzliwymi okrzykami i gwizdaniem. Ławy rządowe z początku były próżne. Poszczególni ministrowie zajęli swe miejsca w krzesłach poselskich. Punktualnie o g. 3 prezydent ze starszeństwem poseł centrowy Herold otworzył posiedzenie, poczem przystąpiono do uzgodnienia listy poselskiej przez wywołanie i sprawdzenie nieobecności posłów. **Komuniści** wśród protestów domagali się **wycofania policji z przed gmachu parlamentu**. Odczytywanie listy poselskiej przerywane było **burzliwymi awanturami**, w których współzawodniczyli ze sobą **komuniści i hitlerowcy**. Wywołany jako pierwszy z hitlerowców pos. Albrecht odpowiedział okrzykiem: „Heil Hitler”. Wywołanie nazwiska kanclerza Brüninga komuniści powitali chóralnym okrzykiem: „dyktator **głodowy**”. Hitlerowcy próbowali urządzić **kocią muzykę**, **naśladując pianie kogutów i dmuchając w gwizdanki**. Pos. Goebbels, który w ostatnich dniach ukrywał się przed policją, przybył w czasie odczytywania listy poselskiej.

Na powitanie jego hitlerowcy powstał z ław, wołając ze wznieśnionymi dłońmi. „Heil”. Między Goebbelsem i komunistami zaraz na wstępie doszło do utarczki słownej. Goebbels, odpowiadając

na zarzuty komunistów, iż ukrywał się przed policją, odpowiedział: „Tak jest, ja sabotuję wasze mieszczkańskie sądy”. Z kolei rozpoczęło się odczytanie projektów ustaw, zgłoszonych przez rząd, wśród nich projektów traktatów handlowych i dekretów, wydanych przez prezydenta Rzeszy. Socjaldemokraci zgłosili wniosek, domagający się zredukowania djeł poselskich o 20 proc. Większość głosów Reichstag przyjął wniosek komunistyczny o uwolnienie z więzienia komunisty posła Maddalena. Przewodniczący z tytułu starszeństwa pos. Herold zaproponował odroczenie posiedzenia do środy celem dokonania wyborów nowego prezydenta. Wnioski temu sprzeciwiali się komuniści. W głosowaniu wniosek komunistów o zwolnienie z więzienia wsterek został odrzucony wszystkimi głosami przeciw głosom frakcji komunistycznej. Również **odrzucone** zostało żądanie postawienia w porządku dziennym następnego posiedzenia wniosku o wyrażenie **votum nieufności rządowi**. Za wnioskiem tym głosowali, oprócz **komunistów, hitlerowcy, niemiecko — narodowi oraz frakcja Landvolku**. Posiedzenie następane wyznaczono na środę...

BERLIN. (Pat.) Po otwarciu Reichstagu, jeszcze w czasie obrad, zmobilizowane bojówki hitlerowców i komunistów, licznie zebrane na placu republiki przed gmachem parlamentu, rozpoczęły demonstracje, które wkrótce przybrały **ostłą formę**. Na odpierającą **tłoczących się demonstrantów policję konną** posypał się **grad kamieni**. Tłum, zepchnięty w kierunku bramy Brandenburskiej, **demonstrował dalej na ulicach, prowadząc do centrum miasta, tłućkąc po drodze szyby, atakując gości w kawiarniach i wnosząc groźne okrzyki przeciwko rządowi**. **Posypało się przytem dużo strzałów**. Trzy osoby zostały ranne. **Policja zdołała zatrzymać tylko 6 sprawców zabójstwa**.

Demonstranci posuwali się bezustanku dalej, aż doszli do głównej ulicy miasta, gdzie powybijali okna wystawowe w wielu domach bazaryowych przy ul. Lipskiej, którą tłum manifestantów przeszedł w całej długości, wnosząc bezustannie okrzyki: „Deutschland erwache” oraz „Nlech żyją Niemcy sowieckie”. **Dopiero po przybyciu znacznych posiłków policyjnych udało się przeszkodzić dalszemu akcesom**. **W mieście panuje z tego powodu wielkie poruszenie**.

«Rozbrojenie Niemiec.»

Poważny głos ostregawczy.

PARYŻ. (Pat.) Dwutygodnik „La Revue des deux Mondes” ogłasza artykuł pt. „Rozbrojenie Niemiec po ewakuacji Nadrenji”, który w prasie wczorajszej wieczornej i dzisiejszej porannej wywarł ogromne wrażenie, niezwykłą bowiem jest rzeczą, ażeby poważnym dwutygodnikiem, o charakterze raczej akademickim, poświęcał się jakimkolwiek zagadnieniu chwili obecnej. Trzeba, ażeby zagadnienie to było rzeczywiście doniosłe. Do takich zagadnień należy problemat nadrenji, który omawia autor, rozpisując się trzema gwiazdami, a który — według dziennika „La Victorie” — powinien być — sądząc ze ścisłości przytoczonych przez niego danych — wybitnym specjalistą w kwestjach wojskowych, jednym z wyższych przedstawicieli armji francuskiej. Autor ten wskazywał: 1. na zasilenie kadry oficerskiej obecnej armji niemieckiej, złożonej wyłącznie ze szlachty, jak i armja cesarska. Oficerowie ci niedostępni są wszelkiemu ruchowi demokratycznemu. To samo można rzec o żołnierzach, którzy starannie są dobierani. 2. Armja ta nie podlega wcale kontroli

parlamentu. Przyznaje się jej kredyty, których żąda drogą różnych tajemniczych manipulacji. Poświęca ona przyznane kredyty na tworzenie olbrzymich zapasów amunicji. 3. Od chwili opuszczenia Nadrenji przez wojska francuskie prowadzi się metodyczną kampanję na rzecz zmiany statutu wojskowego, zakresło — nego przez traktat warszawski. 4. Organizacja wojskowa rosyjska znajduje się w rękach oficerów niemieckich, rekrutujących się z posterów specjalistów różnych rodzajów broni, którzy zajmują się jej zbrojeniem i ćwiczeniem. 5. Wreszcie wskazuje, że wojna wybuchnie na granicy polsko — niemieckiej z Polską o korytarz pomorski, gdyż Niemcy nie dopuszczają myśli, aby granica polska znajdowała się o 150 km. od Berlinu i aby Prusy Wschodnie oddzielone były od reszty Niemiec przez korytarz i znajdowały się na łasce Polaków. Gdybyśmy pozwolili sztabowi generalnemu niemieckiemu przypuszczać, że nie pośpieszymy z pomocą Polsce — kończy autor artykułu — Niemcy i Rosja rzucą się na nią natychmiast.

Pożyczka... ale dla Niemiec. BERLIN. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Nowego Yorku: Według informacji Associated Press, bank Leo Higginson et co. komunikuje, że pożyczka dla Niemiec

Zniesienie prohibicji w Finlandji. HELSINGFORS. (Pat.) Prezydent Svinhuvud oświadczył, że obecnie opracowuje projekt, przyniesienia ustawy prohibicyjnej, zni-

czem projekt ten w najbliższym czasie zostanie złożony w kancelarji parlamentu.

był tylko te strzały wypuszczone zbytnie wąską metą, nie ominęły zbytnie wąską metą, godząc tam, gdzie nie zamierza sam dyktator włoski i wzniciąc pożar już nie „dwóch serc chających” ale „pożar nowej, wszechświatowej wojny.

Do tego zaś doprowadzić musi każda akcja zmierzająca ku rewizji powojennych granic, chociażby się zaczęła... na Bałkanie. Od Bałkanu zaczęła się przecie wojna 1914 r.

na zarzuty komunistów, iż ukrywał się przed policją, odpowiedział: „Tak jest, ja sabotuję wasze mieszczkańskie sądy”. Z kolei rozpoczęło się odczytanie projektów ustaw, zgłoszonych przez rząd, wśród nich projektów traktatów handlowych i dekretów, wydanych przez prezydenta Rzeszy. Socjaldemokraci zgłosili wniosek, domagający się zredukowania djeł poselskich o 20 proc. Większość głosów Reichstag przyjął wniosek komunistyczny o uwolnienie z więzienia komunisty posła Maddalena. Przewodniczący z tytułu starszeństwa pos. Herold zaproponował odroczenie posiedzenia do środy celem dokonania wyborów nowego prezydenta. Wnioski temu sprzeciwiali się komuniści. W głosowaniu wniosek komunistów o zwolnienie z więzienia wsterek został odrzucony wszystkimi głosami przeciw głosom frakcji komunistycznej. Również **odrzucone** zostało żądanie postawienia w porządku dziennym następnego posiedzenia wniosku o wyrażenie **votum nieufności rządowi**. Za wnioskiem tym głosowali, oprócz **komunistów, hitlerowcy, niemiecko — narodowi oraz frakcja Landvolku**. Posiedzenie następane wyznaczono na środę...

BERLIN. (Pat.) Po otwarciu Reichstagu, jeszcze w czasie obrad, zmobilizowane bojówki hitlerowców i komunistów, licznie zebrane na placu republiki przed gmachem parlamentu, rozpoczęły demonstracje, które wkrótce przybrały **ostłą formę**. Na odpierającą **tłoczących się demonstrantów policję konną** posypał się **grad kamieni**. Tłum, zepchnięty w kierunku bramy Brandenburskiej, **demonstrował dalej na ulicach, prowadząc do centrum miasta, tłućkąc po drodze szyby, atakując gości w kawiarniach i wnosząc groźne okrzyki przeciwko rządowi**. **Posypało się przytem dużo strzałów**. Trzy osoby zostały ranne. **Policja zdołała zatrzymać tylko 6 sprawców zabójstwa**.

Demonstranci posuwali się bezustanku dalej, aż doszli do głównej ulicy miasta, gdzie powybijali okna wystawowe w wielu domach bazaryowych przy ul. Lipskiej, którą tłum manifestantów przeszedł w całej długości, wnosząc bezustannie okrzyki: „Deutschland erwache” oraz „Nlech żyją Niemcy sowieckie”. **Dopiero po przybyciu znacznych posiłków policyjnych udało się przeszkodzić dalszemu akcesom**. **W mieście panuje z tego powodu wielkie poruszenie**.

«Rozbrojenie Niemiec.» Poważny głos ostregawczy.

PARYŻ. (Pat.) Dwutygodnik „La Revue des deux Mondes” ogłasza artykuł pt. „Rozbrojenie Niemiec po ewakuacji Nadrenji”, który w prasie wczorajszej wieczornej i dzisiejszej porannej wywarł ogromne wrażenie, niezwykłą bowiem jest rzeczą, ażeby poważnym dwutygodnikiem, o charakterze raczej akademickim, poświęcał się jakimkolwiek zagadnieniu chwili obecnej. Trzeba, ażeby zagadnienie to było rzeczywiście doniosłe. Do takich zagadnień należy problemat nadrenji, który omawia autor, rozpisując się trzema gwiazdami, a który — według dziennika „La Victorie” — powinien być — sądząc ze ścisłości przytoczonych przez niego danych — wybitnym specjalistą w kwestjach wojskowych, jednym z wyższych przedstawicieli armji francuskiej. Autor ten wskazywał: 1. na zasilenie kadry oficerskiej obecnej armji niemieckiej, złożonej wyłącznie ze szlachty, jak i armja cesarska. Oficerowie ci niedostępni są wszelkiemu ruchowi demokratycznemu. To samo można rzec o żołnierzach, którzy starannie są dobierani. 2. Armja ta nie podlega wcale kontroli

parlamentu. Przyznaje się jej kredyty, których żąda drogą różnych tajemniczych manipulacji. Poświęca ona przyznane kredyty na tworzenie olbrzymich zapasów amunicji. 3. Od chwili opuszczenia Nadrenji przez wojska francuskie prowadzi się metodyczną kampanję na rzecz zmiany statutu wojskowego, zakresło — nego przez traktat warszawski. 4. Organizacja wojskowa rosyjska znajduje się w rękach oficerów niemieckich, rekrutujących się z posterów specjalistów różnych rodzajów broni, którzy zajmują się jej zbrojeniem i ćwiczeniem. 5. Wreszcie wskazuje, że wojna wybuchnie na granicy polsko — niemieckiej z Polską o korytarz pomorski, gdyż Niemcy nie dopuszczają myśli, aby granica polska znajdowała się o 150 km. od Berlinu i aby Prusy Wschodnie oddzielone były od reszty Niemiec przez korytarz i znajdowały się na łasce Polaków. Gdybyśmy pozwolili sztabowi generalnemu niemieckiemu przypuszczać, że nie pośpieszymy z pomocą Polsce — kończy autor artykułu — Niemcy i Rosja rzucą się na nią natychmiast.

Pożyczka... ale dla Niemiec. BERLIN. (Pat.) Biuro Wolffa donosi z Nowego Yorku: Według informacji Associated Press, bank Leo Higginson et co. komunikuje, że pożyczka dla Niemiec

Zniesienie prohibicji w Finlandji. HELSINGFORS. (Pat.) Prezydent Svinhuvud oświadczył, że obecnie opracowuje projekt, przyniesienia ustawy prohibicyjnej, zni-

czem projekt ten w najbliższym czasie zostanie złożony w kancelarji parlamentu.

był tylko te strzały wypuszczone zbytnie wąską metą, nie ominęły zbytnie wąską metą, godząc tam, gdzie nie zamierza sam dyktator włoski i wzniciąc pożar już nie „dwóch serc chających” ale „pożar nowej, wszechświatowej wojny.

Do tego zaś doprowadzić musi każda akcja zmierzająca ku rewizji powojennych granic, chociażby się zaczęła... na Bałkanie. Od Bałkanu zaczęła się przecie wojna 1914 r.

Gdzie Łotwa szuka ma sprzymierzeńców?

RYGA. (Pat.) Dyrektor biura statystycznego, były minister spraw wewnętrznych p. Skujeniek udzielił przedstawicielowi pisma „Pirmdiena” wywiadu. Na zapytanie, czy ktoś z państw sąsiednich zagraża niepodległości Łotwy, odpowiedział: **ładne z państw, powstałych po wojnie, nie zagraża naszej niepodległości**. Jeżeli chodzi o Rosję, to — jak już wypowiedziałem się w sejmie — wyjmowa, ażeby przeciwstawić się niebezpieczeństwu, które nam zagraża ze strony Rosji sowieckiej. Biorąc jednak pod uwagę stosunki, panujące w chwili obecnej w Rosji sowieckiej, nie wydaje się możliwym, aby Rosja wszczęła jakieś kroki agresywne. Ze strony Niemiec w chwili obecnej niebezpieczeństwo nie grozi. Na zapytanie, gdzie ma Łotwa szukać sprzymierzeńców, odpowiedział brzmiała: **Państwa skandynawskie w razie kon-**

fliktu najprawdopodobniej zachowają swą neutralność. W razie poważnego konfliktu interesy państw bałtyckich i Polski będą jednakowo zagrożone. Jeżeli, dajmy na to, Niemcy i Rosja będą starały się zrealizować swoje plany agresywne i Warszawa będzie zagrożona, to tem samem i Rydze będzie groziło niebezpieczeństwo i naodwrot. Na zapytanie, czy konflikt polsko — litewski szkodziłby nowopowstałym państwom, p. Skujeniek odpowiedział: **Spór polsko — litewski jest najboleśniej-**

Wojna domowa w Chinach. SAJGON. (Pat.) Jak donosi „Agence Indo-Pacifique”, armja złożona z 10 tysięcy komunistów, zawiadnęła miastem Sze-Tao-Then nad rzeczką Han, na północ od Hankou. Miasto to jest ważnym ośrodkiem strategicznym i handlowym.

Revolucja w Brazyliji. BUENOS-AIRES. (Pat.) Z głównej kwatery rewolucyjnej donoszą, że powstańcy są panami sytuacji w całej północnej Brazyliji z wyjątkiem stanu Amazonas. Zajęli oni Belem do Para i Ma-

celo, gdzie utworzył rząd. Radjodepesza, przechwycona przez powstańców, donosiła, że rząd związkowy wydał rozkaz dla całej floty brazylijskiej, aby zgromadziła się koło Rjo-de-Janeiro.

Żywy towar. ABC nawiązując do międzynarodowego kongresu walki z żywym towarem, który właśnie obradował w Warszawie, takie snuje uwagi:

Szlachetne panie i uczeni panowie z drobiazgową dokładnością opracowują metody walki z handbą niewolniczą i kupczym człowiekiem.

Jednak istnieją formy handlu żywym towarem, które nie zajmują się w tym celu powołane organizacje.

Mamy na myśl handel tym mizernym gatunkiem ludzi, którzy kupczą — przekonani. Jest to wielce rozpowszechniona forma handlu żywym towarem. Ma swych placówkami żywym towarem, ma swych „białych niewolników” i swych „sutenerów.

Byli żołnierze, a życie polityczne. Lwowski Kurjer Poranny” zastanawia się nad rolą byłych żołnierzy w życiu politycznym państw i narodów po wojnie wszechświatowej. O Polsce tak pisze:

W Polsce polityczna rola b. wojskowych jednej z formacji legjonowych jest aż nadto dobrze znana. Mniej znane jest natomiast jak wielką rolę odegrała wojna o granice odrodzonego państwa w prądzie narodowym młodego pokolenia polskiego — znamy obecnie pod nazwą Ruchu Młodych. Jest faktem, że oblicze ideowe uniwersytetów z radykalno — lewicowego w r. 1920 zmieniło się gwałtownie w ciągu roku 1921, kiedy młodzież powróciła z wojska na ławy uniwersyteckie. Tu zaszedł fakt oddziaływania pośredniego b. wojskowych względnie bezpośrednio wojny, które wywarło na młodzież, to tworzenie się prądów myśli.

Prócz wymienionych zjawisk głębokiego znaczenia stwierdzać trzeba istnienie w Polsce szeregu organizacji b. kombatanów o tradycji i charakterze mianów lub bardziej szczególnym. Poza tem istnieją związki wojskowych w rezerwie o charakterze z natury rzeczy już nie czysto kombatanckim, oraz platformie najszerzej, wszystkim obejmującej. Związki te mają swoje pozytywne zadania do spełnienia, a o ile nie przekroczy właściwego zakresu celów i nie wypadną ze swojej roli.

Dodanie końcowego warunku jest nieodzowne wobec tego, co się dzieje. Wśród młodego narzekania na partyjniactwo, do którego często dołącza się głos także organizacji wojskowych w rezerwie, jak silne są w tych związkach tendencje, aby także z nich uczynić nowe partie albo ekspozytury partyjne.

Najwyższy już czas, aby tendencje te ostatecznie zlikwidować.

O Naczelnej Izbie Kontroli. Przed kilku dniami prasa doniosła, że prezes Naczelnej Izby Kontroli, p. Wróblewski, ma otrzymać dymisję, a na jego miejsce ma być powołany gen. Krzeminski (Friedman), prezes Sądu wojskowego. Warto tu przytoczyć art. 9 Konstytucji, który określa uprawnienia Izby Kontroli: „Do kontroli całej administracji państwowej pod względem finansowym, badania zamknięć zachunok Państwa, przedstawiania coroczne Sejmowi wniosku o udzielenie, lub odmówienie Rządowi absolutorjum — jest powołana Naczelna Izba Kontroli, oparta na zasadzie kolegalności i niezależności sędziowskiej członków jej kolegium, usuwalnych tylko uchwałą Sejmu, większością 2/3 głoszących. Prezes Najwyższej Izby Kontroli zajmuje stanowisko równorzędne ministrowi, nie wchodzi jednak w skład Rady Ministrów, a jest za sprawowanie swego urzędu i za podległych mu urzędników odpowiedzialny bezpośrednio przed Sejmem.”

Oczywiście, informacja tak ważna, jak o opinji prezesa Nacz. Izby Kontroli, musiała wywołać komentarze prasy.

„Robotnik” zwraca uwagę, że obok walki z urzawnieniami będzie totemi Sejmu musiało rozgorzać walkę z Najwyższą Izbą Kontroli. Walka z Sejmem słą rzezysy musiało doprowadzić do walki z Najwyższą Izbą Kontroli,

ponieważ uprawnienia Izby są ściśle zależne od uprawnień Sejmu i odwrotnie. Masiel na prawa budowa Sejm musi pociągnąć za sobą zamach na prawa N. I. K.

I zamach ten nastąpił. Wobec tego, że N. I. K. opiera się na podstawie kolegalnej, to znaczy, że uchwały pobierane są przez prezydium i dyrektor departamentów, w najbliższych dniach miał nastąpić zmiany wyższych urzędników. Wtedy dopiero N. I. K. byłaby całkowicie w ręku Rządu i można byłaby przystąpić do ograniczenia jej praw w duchu „zaoponowanym”, a więc zaprzestając badania celowości wydatków, o czem doniosła już prasa przed kilku tygodniami.

Podobne uwagi poświęca Nacz. Izbie Kontroli „Kurjer Poznański”, który na zakończenie tak pisze: „Sanacja” ma nastąpić w momencie, gdy niema Sejmu, który mógł się upomnieć o swój pomocniczy organ w zakresie kontroli. Skutkiem tego cały ciężar kontroli nad funduszami publicznymi i jej niezależność spoczną na społeczeństwie. Społeczeństwo powinno odpowiedzieć wybraniem takiego Sejmu, który się przeciwstawi „sanacji”. Najwyższej Izby Kontroli. Społeczeństwo musi obronić tę instytucję, bo ona broni jego grosza podatkowego przed „radosną twórczością”.

Siła fizyczna — podstawą rządzenia? W ostatnich dniach szerzy się u nas, na użytek sanacji moralnej, kult siły fizycznej, jako czynnika rozstrzygającego o władzy w państwie. W ten sposób pragnie się wytworzyć atmosferę bierności i bezwzględności. Atmofera publiczna ma rzekomo nic nie znaczyć, a tylko siła fizyczna i wola utrzymania się przy władzy, decydują o tem, kto tę władzę będzie posiadał.

Tymczasem doświadczenie wielu wieków i narodów uczy, że przymus i siła fizyczna nigdy nie były trwałą podstawą rządów. Siła fizyczna może być środkiem władzy. Zwraca na to uwagę prof. Rybarski w „Gaz. Warsz.”, pisząc między innymi:

Każdy rząd, bez względu na to, czy jest rządem demokratycznym czy absolutnym, czy monarchją, czy republiką, jest rządem opinji publicznej, jeżeli jest rządem naprę — trwałym i silnym. Można przylumieć uczucia społeczeństwa. Można na chwilę nieodpuścić do tego, by one znalazły swój jasny wyraz. Ale nie podobna jest rządzić wbrew poczuciu moralnemu narodu, nie podobna jest rządzić metodami, których nawet zwolennicy rządzących pochwalić nie mogą. Budowa, wzniesiona na fundamentach przymusu i nieszczerości, musi się zawalić.

A następnie nie wystarczy sama wola utrzymania się przy władzy, jeżeli ta wola nie daje społeczeństwu tego, co się obiecywało, czego po wielu oczekiwano. Rząd musi skutecznie rozwiązywać najbardziej dotkliwie trudności. Przez pewien czas można się opierać na obietnicach i zapowiedziach. Gdy jednak one się nie spełnia, wówczas dochodzi do głosu poczucie rzeczywistości, wymowa faktów życia codziennego, której nie zagłuszy żaden przymus, żaden wrzask agitacyjny.

Przeciwniecki wiec ogólnopolski. W S. B. odbył się w sali Śniadeckich U. S. B. odbył się wiec protestacyjny przeciwko wystąpieniu Treviranusa, zwolany przez Wileński Komitet Akademicki. Po przybyciu J. M. Rektora Januskiewicza i p. prof. Gliksellego, prezes Wil. K. A. p. Ochocki zagaił wiec powalując na przewodniczącego p. Malinowskiego wiceprezesa Wil. K. A. a do prezydium przedstawicieli Związku Kół Prowincjonalnych, Wileńskiego Kola Międzykorporacyjnego oraz Bratniej Pomocy P. M. A. U. S. B. Sekretarzem p. Fundowicz z ramienia Wil. K. A. Po zajęciu miejsc przez prezydium głos zabrał p. Eller przedstawiając zebranym stan faktyczny i obrazując w treściwych słowach stosun-

ki polsko — niemieckie. Przemówienie to, nacechowane zarówno wielkim spokojem jak i zrozumieniem ważności omawianej sprawy, wywołało wśród zebranych ogromne wrażenie. Z kolei zabrał głos p. Ochocki, wzywając zebranych do jaknajgorętszego protestu przeciw pruskiej zachłanności, a w końcu przemówienia odczytał rezolucję i list otwarty, w którym młodzież akademicka U.S.B. zwraca się do młodzieży akademickiej niemieckiej z apelem do wplyniecia na pruski rządzący w kierunku powstrzymania zaborszych zapędów.

Zarówno rezolucja, jak i ów list otwarty został przyjęty przez aklamację i przesłany J. M. Rektorowi oraz p. Jewodzie. Po przyjęciu rezolucji głos zabrał p. Halaburda prezes Wil. Kola Młodzieży Wszchepolskiej, wzywając zebranych do poparcia czynem słownego oświadczenia przez składanie ofiar na łódz podwodną „Odpowiedź Trewiranowski”, zapisywanie się do Szkoły Pilotów Aeroklubu Akademickiego oraz na instruktorów Przystosowania Wojskowego w celu szkolenia drużyn i hufców szkolnych.

Następny mówca p. Klakowski vice-prezes Młodzieży Demokratycznej zgłosił wniosek o uchwalenie obowiązkowej składki 20 gr. trymestralnie w ciągu bieżącego roku akademickiego na oświatę polską na ziemiach za kordonowych, a zwłaszcza w Warmji, Opolu i Śląsku. Wniosek ten został uchwalony przez aklamację. Ostatnim z mówców był p. Dembiński, przedstawiciel „Odrodzenia”, wzywając młodzież akademicką do solidarności wobec niebezpieczeństwa cychającego z zewnątrz kraju. Przemówienie swe p. Dembiński zakończył podziękowaniem Wil. Kom. Akademickiemu zarówno za inicjatywę zwolnienia wiecu, jak i duch, jakim nacechowane zostało odezwanie do młodzieży akademickiej. Co zostało na sali przyjęte długimi brawami. Po wyczerpaniu listy mówców odpiewano „Rotę”.

Mówców przystąpiono do zapisów do szkoły pilotów, przyjmowano zgłoszenia na instruktorów P. W. oraz zbierano składki.

(m. t.)

Sprostowanie urzędowe. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, dn. 10 października 1930 r.

Do Pana Redaktora Odpowiedzialnego Dziennika Wileńskiego w Wilnie, Dominikańska 4.

Na zasadzie art. 22 rozporządzenia z dn. 17 lipca 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze „Dziennika Wileńskiego” w miejscu gdzie był podany artykuł pod tytułem „Dokąd idziemy” (Nr. 230 z dn. 5.X) następującego sprostowania:

1) nieprawdą jest jakoby prowadzący dochodzenie w Ostrowie (pow. Włodawski) naczelnik wydziału ogólnego Dr. Barhan oraz inspektor szkolny powiatu Włodawskiego p. Koszyk wyrazili się do kogokolwiek, że przyjechali „po to tylko, by ująć pewnych osobników, sprawców i podżegaczy rozbitego buntu dzieci w szkole”, natomiast prawdą jest, że zaznaczyli, iż przybyli do Ostrowia w celu wyświecenia sprawy.

2) nieprawdą jest, że „rodzicom nie chciano pytać dlaczego nie posyłałi dzieci...”, natomiast prawdą jest, że długo na ten temat konferowali z delegatami rodziców.

3) nieprawdą jest, że na zebraniu rodziców delegat Kuratorium Lubelskiego powiedział: „Chrystusa zamordowali, bo na to zasłużył i wart był tego”, natomiast prawdą jest, że na zebraniu p. Dr. Barhan powiedział: „nam katolikom nie wolno przecież tak postępować jak uczynili ci, którzy nawet Pana Jezusa uznali winnym i skazali Go na podstawie dowodów nieprawdziwych, ukutyh dla własnych złych celów”.

4) nieprawdą jest, jakoby „na sali powstały krzyki i hałas”. W rezultacie zagrożono zebrany karami i policją”, prawdą natomiast jest, że na sali był zupełny spokój.

Naczelnik Wydziału B. Kielski.



TLENOLRA
BIOAKTYWNE ŚRODKI DO ŻEWO I LUST

Zarówno rezolucja, jak i ów list otwarty został przyjęty przez aklamację i przesłany J. M. Rektorowi oraz p. Jewodzie. Po przyjęciu rezolucji głos zabrał p. Halaburda prezes Wil. Kola Młodzieży Wszchepolskiej, wzywając zebranych do poparcia czynem słownego oświadczenia przez składanie ofiar na łódz podwodną „Odpowiedź Trewiranowski”, zapisywanie się do Szkoły Pilotów Aeroklubu Akademickiego oraz na instruktorów Przystosowania Wojskowego w celu szkolenia drużyn i hufców szkolnych.

Następny mówca p. Klakowski vice-prezes Młodzieży Demokratycznej zgłosił wniosek o uchwalenie obowiązkowej składki 20 gr. trymestralnie w ciągu bieżącego roku akademickiego na oświatę polską na ziemiach za kordonowych, a zwłaszcza w Warmji, Opolu i Śląsku. Wniosek ten został uchwalony przez aklamację. Ostatnim z mówców był p. Dembiński, przedstawiciel „Odrodzenia”, wzywając młodzież akademicką do solidarności wobec niebezpieczeństwa cychającego z zewnątrz kraju. Przemówienie swe p. Dembiński zakończył podziękowaniem Wil. Kom. Akademickiemu zarówno za inicjatywę zwolnienia wiecu, jak i duch, jakim nacechowane zostało odezwanie do młodzieży akademickiej. Co zostało na sali przyjęte długimi

BRAK KAPITAŁÓW W POLSCE.

Już od dłuższego czasu nasi publicyści i ekonomiści stwierdzają, że zastój życia gospodarczego w Polsce przypisać należy częściowo brakowi ruchomych kapitałów, co powoduje wysoką stopę procentową, która jest w wielu wypadkach zabójczą dla rolników, rękodzielników, kupców i t. d.

Brak ten kapitałów w naszym kraju ma dwie przyczyny: powolny wzrost oszczędności u nas i mały dopływ kapitałów z zagranicznych, spowodowany przeważnie brakiem zaufania kapitalistów zagranicznych do obecnie istniejących stosunków politycznych i gospodarczych w Polsce.

Po uzyskaniu w r. 1927 pożyczki stabilizacyjnej z zagranicą przez ówczesny rząd polski prasa sanacyjna rozpisywała niestworzone rzeczy z tego powodu. Po pierwsze, że to jest tylko pierwsza pożyczka kluczowa, za którą pójdą inne, a waluta polska jest tak mocna, że nawet wojna nią nie zachwieje. To wszystko były tylko sanacyjne bańki mydlane, gdyż od tego czasu żadnej większej pożyczki zagranicznej rząd polski nie uzyskał, kursy naszych pożyczek zagranicznych Dillonowskiej i stabilizacyjnej ciągle się obniżają, a kurs zagranicznej pożyczki śląskiej, tej najbogatszej polskiej dzielnicy, obniżył się po rozwiązaniu Sejmu i zatargu śląskiego Sejmu z wojewodą do niesłychanego poziomu 69 za 100.

Co się zaś tyczy kwestii bardzo powolnego wzrostu oszczędności w Polsce, to ogólnie już dziś twierdzą wszyscy, obznajeni z naszym życiem ekonomicznym, że powodem tego objawu jest niezdrowa fiskalna polityka w sprawach podatkowych i rozwój etatyzmu państwowego, który pochłania dużo kapitałów i energii czynników państwowych w Polsce, lecz nie tylko nie daje odpowiednich zysków, a nawet częściej naraża skarb państwa na niedobory.

Polityka gospodarcza w Polsce, ulegała od początku istnienia naszego państwa, po ukończonej wojnie, silnym wpływem polityków socjalistycznych, którzy przedewszystkiem walczą w Polsce z kapitałem, który został znacznie uszczuplony przez wojnę, a ostatecznie zniszczony przez inflację polskiej marki. Socjaliści polscy twierdzą, że obecny okres w naszym kraju jest przejściowym, od kapitalizmu do socjalizmu i dlatego trzeba straszyć

ciągle kapitał w Polsce. To się u nas pisze, pomimo tego, co się stało z Rosją, po uszcześliwieniu tejże przez bolszewików (prawowiernych marksistów); gdzie ludzie mrują z głodu, lub są rozstrzelani za inne przekonania i poglądy polityczne. Niestety, dziś, ludzie stojący u steru rządów w Polsce, wyszli z szeregu socjalistycznych, przepojeni są ich ideologią i dlatego są bezwzględni zwolennikami etatyzmu, państwowego socjalizmu i t. p. nietylko w celu walki z kapitałem, lecz i dla wywierania większego nacisku na poszczególne klasy społeczne. Ta polityka etatystyczna, podczas lepszej koniunktury cen zboża spowodowała sztuczne obniżenie tychże, przez zbyteczny import i t. p., co musiało się przyczynić do zmniejszenia tempa oszczędności w szerokich warstwach rolniczych. Ta polityka obecnie się mści w sposób dla wszystkich dotkliwy. To jest drugi powód małych oszczędności w naszym kraju.

Wreszcie trzeba przyznać, że niektórzy polscy kapitaliści, wobec powyższej opisanej tendencji w stosunku do kapitałów, jak tylko mogą, to lokują swoje ruchome kapitały zagranicą. Już w pierwszych latach istnienia Polski, przedstawiciele kapitałów zagranicznych, gdy do nich się zwracano o pożyczkę dla nas, odpowiedzieli naszym ministrom: Dlaczego my mamy wam dawać nasze kapitały, kiedy wasze uciekają z kraju. Lecz to nie miało wpływu na zmianę naszej polityki gospodarczej. Później nasze kapitały wędrowały do Gdańska, a z Górnego Śląska do Berlina.

To jest powodem, że w Polsce wzrost oszczędności jest może najmniejszy w Europie, gdy tymczasem Niemcy po swej inflacji już dobiegają ze swymi oszczędnościami do poziomu przedwojennego, a przytem twierdzą, że nie mogą płacić odszkodowań.

Ze kierowanie się zasadami socjalistycznymi w naszej polityce gospodarczej jest dla Polski szkodliwie, to możemy powołać się na oświadczenie przewodniczącego obradom Związków Zawodowych w Anglii w r. b. w Nottingham p. Bearda przedstawiciela związku transportowców, w którym zaznaczył, że obecnie nie można myśleć o wprowadzeniu ustroju socjalistycznego w przemysłowej Anglii.

A gdzie Polska?

F. G.

Z Litwy.

Całkowita klęska Litwinów na wyborach w Kłajpedzie.

KOWNO (Pat) Wyniki wy orów do sejmiku kłajpedzkiego. Na całym terytorjum, oprócz dwóch gmin, zostało zakończone podliczanie głosów. Lista litewska otrzymała 8551 głosów (5 mandatów), lista niemiecko-narodowa—13.857 głosów (9 mandatów), lista gospodarcza krajowa (również niemiecka) — 13.538 gl. (9 mandatów), socjal-demokraci niemieccy—6.757 gl. (4 mand.), komuniści—2.063 gl. (1 mand.), lista gospodarcza (ukryta litewska) — 1.683 gl. (0 mandatów). Jeden mandat nie został jeszcze obsadzony. Największe szanse na zdobycie tego mandatu mają komuniści.

KOWNO (Pat) W związku z wynikami głosowania do sejmiku kłajpedzkiego "Lietuvos Aidas" zamieszcza artykuł, w którym zapytuje, co będzie dalej. Pytanie to stawia wobec tego, iż—jak zaznacza—niewiadomo, jak sejmik pracować będzie w przyszłości — czy wyrzeknie się hasel hitlerowskich i obierze drogę lojalnej współpracy z rządem centralnym. doprowadzając tem samem do normalnego stanu na terenie tego kraju.

Wojowniczy puric.

KOWNO (Pat) Były minister spraw zagranicznych dr. Purickis na piątym zjeździe oswoobodzenia Wilna wygłosił przemówienie, zaznaczając, że Litwa może oswoobodzić Wilno tylko drogą walki, gdyż na to nie można liczyć, ażeby Polacy dobrowolnie oddali. Zdaniem dr. Purickisa, Litwini mają jedną drogę, t. j. współpracę z narodami, ciemiężonymi przez Polaków. Litwini muszą współpracować z Ukraińcami i Białorusinami, a wtedy może Litwa liczyć na poparcie i pomoc Niemiec oraz Rosji sowieckiej.

"Liet. Aidas" o wystąpieniach opozycji w sprawie stosunku do Polski.

"Liet. Aidas" w artykule "Dawna sprawa, nowe światło" rozważa stanowisko przywódców prawicy oraz lewicy opozycyjnej w sprawie wileńskiej.

W miesiącach letnich szereg osób poruszył myśl o potrzebie nawiązania bezpośrednich rokowań z Polską po cofnięciu zatargu litewsko-polskiego na forum międzynarodowym.

"Lietuvos Aidas" wyraża pewne powątpiewanie co do tej możliwości i przypuszcza, że przywódcy większości sejmikowej, osłepieni powdzeniami w związku z wyjazdami do Genewy i Berlina, nadal będą tam jeździli, chociaż w tym celu jedynie, ażeby straszyć gubernatora i rząd centralny. "Lietuvos Aidas" przypomina, iż jak dyrektorjat potrzebuje poparcia sejmiku, tak również mianowanie marszałka sejmiku jest uzależnione od zatwierdzenia go przez gubernatora. Chociaż częstość wyborów wpływa ujemnie na społeczeństwo — kończy dziennik—to jednak nie należy zapominać o § 12 konwencji, z którego gubernator może zrobić użytek (§ 12 konwencji przewiduje możliwość rozwiązania sejmiku przez gubernatora.)

KOWNO (Pat) W Kłajpedzie odbyły się zebrania ludności litewskiej, na których protestowano przeciwko mieszanemu się Niemców do spraw litewskich. W uchwalonych rezolucjach założono protest przeciwko germanizacji szkół i kościołów i naruszeniu praw litewskich.

Pierwszy tę myśl poruszył Litwin amerykański nieznan bliżej ks. Urbanowicz, który bawił w Polsce, konferował z drugorzędniymi i trzeciorzędniymi urzędnikami i wreszcie zawiął do Litwy. Ks. Urbanowicz niewiadomo przez kogo upoważniony i z czyjej inicjatywy propogował myśl utworzenia z Wileńszczyzny czegoś w rodzaju condominium.

Drugi z kolei zabrał głos członek chrześcijańskiej demokracji p. Pakstas, który bawił w Wileńszczyźnie, prowadził narady z domorosłymi politykami i ogłosił wreszcie, iż znalazł klucz do rozwiązania sprawy wileńskiej. Pakstas wysunął projekt, podobny do zaleceń ks. Urbanowicza. Treść tego projektu odpowiada mniej więcej projektowi Hymansa. Wkrótce w kwestii wileńskiej zarysowały się podobne myśli również na lewicy opozycyjnej. Ukazały się listy "Starego Warszawianina" oraz wywiad dr. Grinusa, udzielony współpracownikowi "Volksblatu". Ani chrz. demokracja przytem ani ludowcy nie chcieli jednak udzielić wyzerpujących wyjaśnień w sprawie głoszonej potrzeby szukania

nowych dróg w stosunkach z Polską.

Milczenie to można dwójako tłumaczyć. Przedewszystkiem przywódców nie poparlił czołowi działacze stronnictwa, pamiętając, jak bardzo naród był usposobiony przeciwko projektowi Hymansa i jak ten projekt został wysadzony w powietrze. Następnie do milczenia zmusiło ich samo społeczeństwo, które pamięta o wy-

Kronika Przedwyborcza.

Kłamstwem i oszustwem.

"Gaz. Warsz." przynosi następującą wiadomość:

Sanacja, której szanse przy obecnych wyborach sprowadzają się właściwie do tego, co się da wyszachrować, chwytają się już teraz sposobów praktykowanych przez zawodowych zgola fałszerzy.

Oto, ni mniej, ni więcej, ukazał się Nr 49 "Gazety Chłopskiej", rok 5. Nie jest to jednak prawdziwa "Gazeta Chłopska", organ Stronnictwa, lecz falsyfikat spreparowany przez uczestnika słynnej afery z BBCh, Tadeusza Różańskiego, usuniętego swego czasu ze Stronnictwa Chłopskiego za kryminalne afery w Biurze urzędzeń rolnych. Nowa ta sprawa z "Gazetą" jest obliczona na oszukanie czytelników gazety prawdziwej.

Pan ten posunął się aż tak daleko, że na numerze umieścił nadruk: "Nakład drugi po konfiskacie", co jest oczywiście wietrutnem kłamstwem.

Skądżeby komisarjat rządu miał konfiskować "pismo" p. Różańskiego?

Tak, trzeba istotnie podziwiać metody.

Górą kobiety Zagłębia Dąbrowskiego.

Żona starosty w Będzinie, p. Boxowa, na rozkaz zgóry, czy też z własnej inicjatywy—zabrała się gorliwie do pracy przedwyborczej na rzecz B B i zwołała wielkie zebranie kobiet w gmachu starostwa, na które wysłała przeszło 2000 zaproszeń. Na zebranie to nie przybyła dosłownie ani jedna kobieta. Wobec tego na 9 b. m. zwołano drugie zebranie. Ale i to zebranie nie odbyło się, ponieważ znowu ani jedna niewiasta rozkazu nie usłuchała.

Widać stąd, jakie będzie miało powodzenie lista B. B.

Z miasta.

— 25-lecie kapłaństwa Kardynała Prymasa Polski. W związku z przesłaniem przez p. wojewodę wileńskiego życzeniami z okazji 25-lecia kapłaństwa Kardynałowi Prymasowi Augustowi Hlondowi, p. wojewoda otrzymał od Prymasa Polski list, w którym w serdecznych słowach Prymas Hlond dziękuje za złożone życzenia.

Sprawy miejskie.

— Sprawa połączenia Altarij z ogrodami miejskimi. Ostatnio weszła w stadium realizacji sprawa połączenia Altarij z kompleksem ogrodów miejskich (Bernardyńskim, Botanicznym i Cieleńskim). W związku z powyższem została powołana do życia specjalna komisja, mająca na celu opracowanie wytycznych przy rozplanowaniu Altarij i wspomnianych ogrodów.

Pierwsze posiedzenie tej Komisji wyznaczone zostało na dzień 20 b. m. w lokalu Magistratu na godz. 7-mą wieczór. (g)

— Posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna. Dnia 20 b. m. odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna.

Na porządku dziennym 10 spraw pożyczkowych. (d)

Sprawy wojskowe.

— Rejestracja rocznika 1910 r. Referat wojskowy Magistratu m. Wilna przeprowadza w bieżącym miesiącu rejestrację wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1910 ym i stale zamieszkujących na terenie m. Wilna. Jak dotychczas ilość zgłaszających się jest bardzo nieznaczna. Niezarejestrowanie się zaś w terminie pociąga za sobą wysokie kary nakładane w drodze administracyjnej.

Rejestracja potrwa do dnia 1 listopada r. b. (g)

Sprawy administracyjne.

— Walka z tajemnym gorzelnictwem. W dniu 11 października w lokalu Izby Skarbowej pod przewodnictwem prezesa Izby E. Ratyńskiego odbyła się konferencja, poświęcona sprawom związanym z walką z potajemnym gorzelnictwem, odkażaniem polityru, nielegalnym wyszynkiem oraz w celu skoordynowania i uzgodnienia działalności wszystkich organów, które stykają się z temi przestępstwami.

nikami bezpośrednich rokowań i ani słyszeć nie chce o nich, ponieważ pogodzenie się dzisiaj z Polakami oznacza dla Litwy albo unję z Polską na zasadzie projektów Hymansa, albo wyrzucenie się Wilna. Hasło "My bez Wilna się nie uspokoiemy", nie stanowi pustych słów. Czują to zapewne dobrze przywódcy opozycji i milczą, czekając na lepszą sposobność.

Sanacyjna „opozycja”.

Prasa warszawska opisuje następujący wesoły epizod: Urządzono w Warszawie przy ul. Nowy Świat 1 kurs agitacyjny BB dla kobiet. Po wykładzie odbywa się próba "zebrania ludowego". Jedną z uczestniczek przemawia, inne robią "opozycję". Otóż podczas jednej z takich "lekcji pokazowych" któraś z opozycjonistek rzuciła okrzyk: "Co się stało z gen. Zagórskim?"

Prelegentka skonstruowana, milczy. Nie wie, co powiedzie... Na drugi dzień to samo pytanie. Wreszcie prelegentka rozloszczona krzyczy:

"Czy ten Zagórski to jest pani jaki krewny, że się tak pani o niego dopytuje?". Bardzo mądra odpowiedź!

BB werbuje białorusinów.

B. B. ma zamiar wystawić w okręgu wyborczym Świąciany przedstawicieli białorusinów: obrońcę sądowego p. Bekisza, oraz p. Zieniuka, który w latach ubiegłych pracował w polonofilskiej organizacji białoruskiej p. Umiałowskiego.

P. Bekisz w 1928 roku był członkiem Białoruskiej Chatki w Wilnie.

Agitatorzy pseudo Stronnictwa Chłopskiego.

W okręgu wyborczym Lida rozłamowcy ze Stronnictwa Chłopskiego zorganizowali kilka wieców na których nawoływali do niegłosowania na listę Centrolewu.

W okolicach Wilna pojawiło się kilka agitatorów z pseudo Stronnictwa Chłopskiego, którzy nawoływali do agitowania na listę B. B.

Zatarg w Centrolewie.

Przy układaniu listy wyborczej Centrolewu w okręgu Wilno powstał zatarg pomiędzy PPS. oraz Wyzwoleniem.

Nieporozumienie będzie załatwione przez Zarząd Główny Centrolewu w Warszawie.

KRONIKA.

Celem podniesienia bardziej energicznej i planowej walki z tajemnym gorzelnictwem, ustalone zostały wytyczne dla dalszej pracy władz skarbowych, sądowych i policji oraz omówiono sprawy związane:

1) z nowelizacją ustawy karnoskarbowej w kierunku zwiększenia represyj karnych, 2) zmianą właściwości sądowych w sprawach karnych skarbowych i 3) przeprowadzeniem nowelizacji ustawy antyalkoholowej, a w szczególności zwiększeniem ilości legalnych koncesyj wódczanych, co przyczyniło by się do zmniejszenia wyszynków potajemnych.

Wnioski odpowiednio w tych sprawach postanowiono złożyć władzom centralnym. (d)

Sprawy rzemieślnicze.

— Obniżenie opłaty za egzamina. Wileńska Izba Rzemieślnicza otrzymała zawiadomienie z Ministerstwa Handlu i Przemysłu w którym Ministerstwo zaznacza, iż Izbie Rzemieślniczej przysługują prawo obniżenia opłaty za egzamina rzemieślnicze do zł. 50 i niżej.

Dotychczas wynosiły one około 200 zł. Zarządzenie to jest ważne do dn. 15 czerwca 1931 r.

W związku z tem w dniu 27 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie Izby dla omówienia tego zarządzenia. (d)

Sprawy sanitarne.

— Stan chorób zakaźnych. Wydział zdrowia Magistratu m. Wilna w ciągu ubiegłego tygodnia na terenie miasta zanotował następujące choroby zakaźne: tyfus brzusny 5 (1 zgon), plamisty (3, ospa wietrzna 3, płońca 33, (1 zgon), błonica 5, odra 3, róża 4, krztusiec 6, gruźlica 11 (11 zgonów), jaglica 16, świnka 3, dżetwica karku 1, grypa 1 (1 zgon). Razem zanotowano 99 wypadków zasilających na choroby zakaźne w tem 14 zgonów. (d)

Sprawy białoruskie.

— Demonstracja nauczycieli białoruskich. Nauczyciele białoruskiego seminarjum nauczycielskiego im. F. Bohuszewicza w Wilnie podali się do dymisji, ponieważ Kuratorium nie uwzględniło żądań Białorusinów.

Nauczyciel tegoż seminarjum Jan Stankiewicz został zwolniony, ponieważ prowadził agitację wśród nauczycieli i nawoływał do ogłoszenia strajku.

«Federal»

Autobus A. 6—24 osob. pasaż., 2 obsługi przeszedł ok. 30.000 kil. po kapit. remoncie i odnowieniu, na dobrych gumach,—okazyjnie do sprzedania zł. 27.000. Warszawa, Marszałkowska 154, B-cia Bergman Inż. 527

Z życia stowarzyszeń.

Posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego odbędzie się w środę dn. 15 b. m. o godz. 8 w lokalu własnym (Zamkowa 26).

Na porządku dziennym: Doc. Dr. T. Wąsowski: Rola systemu nacynioruchowego w powstawaniu odruchu ciepłego błędnika. Dr. Małafiejew z Kliniki Chirurgicznej U. S. B.: Wskazania do amputacji w ropnych sprawach kończyn.

Kronika policyjna.

— Policjant przebitý bagnetem przez pijanego awanturnika. Wczoraj przy ul. Mickiewicza liczni przechodnie byli świadkami zapasów znanego awanturnika Wileńszczyka z posterunkowym P. P. Sielickim.

Pijany awanturnik przy zatrzymaniu stawiał czynny opór, a gdy go przemocą usadowiono w drodze wyrwał posterunkowemu bagnety i ugodził nim w płeć Sielickiego, poczem rzucił się do ucieczki. Kilku z przechodniów awanturnika zatrzymało i przy pomocy przybyłego posterunkowego odwoziło napastnika do aresztu.

Posterunkowego z przebitejmi plecami odwieziono w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba. g

— Aresztowanie woznego T-wa „Przeorność”.

Wczoraj funkcjonariusze wydziału śledczego w pobliżu Nowogródka aresztowali Wł. Żemajtisa (Mickiewicz 5) woznego T-wa "Przeorność", który jak już donosiliśmy podjął czekiemy z Wileńskiego Prywatnego Banku 8 tys. zł. i usiłował zbiec do Rosji sowieckiej. Żemajtisa osadzono w areszcie centralnym. Aresztowany defraudant posiada już za sobą przeszłość kryminalną. Był on karany więzieniem za okradzenie w roku 1923 sklepu piśmiennego Borkowskiego przy ul. Mickiewicza 7. (g)

— Tragedja rodzinna. Wczoraj w mieszkaniu przy ul. Tartaki 19 w rodzinie Bertholdów wyznika ostra sprzeczka podczas której 27 letni syn Aleksander z wzdrużeniem wyciągnął rewolwer i strzelił do siebie w okolicę serca. Widząc to ojciec również porwał pistolet usiłując odebrać sobie życie.

Zamiarowi temu przeszkodził wchodzący właśnie kolega Aleksandra, który w czas zdolał wyrwać broń strapieniemu ojcu.

A. Berthold w stanie bezzadziejnym odwieziono do szpitala św. Jakóba. (d)

— Echa zamordowania starszki Kotodzinowej. W związku z dokonaniem morderstwa rabunkowem na osobie Kotodzin Franciszki, jako trzeci sprawcę dokonanego mordu zatrzymano w dniu 12 b. m. Michałowskiego Ignacego w bramie domu Nr. 4 przy ul. Garbarskiej. Michałowski podczas zatrzymania usiłował zbiec.

— Kradzież przy ul. Kwiatowej. W dniu 12 b. m. Drodz Wincenty, Kwiatowa 5, dozorca tegoż domu, zameldował iż podczas nieobecności domowników, zapomniał dobranego klucza skradziono z mieszkania garderobe damską i męską oraz 190 złotych gotówką w różnych banknotach. Ogólne straty wynoszą 1370 złotych.

— Kradzież 700 zł. W dniu 11 b. m. Blender Gerszon, Straszna 7, zameldował o kradzieży 700 zł. gotówką z niezamkniętej szafy.

— Kradzież futra. W dniu 11 b. m. Lachowicz Elżbieta, Wileńska 11, zameldowała, iż w nocy z 10 na 11 b. m. dokonano kradzieży futra męskiego, pokrytego czarnym sukniem, które było własnością Frackiewicza Kazimierza, zam w maj. Janopol, pow. święciańskiego, oraz koruszka damskiego. Straty ogólne wynoszą 560 złotych.

— Kradzież garderoby. W dniu 11 b. m. Rutkowska Apolonja Kalwaryjska 62, zameldowała o kradzieży różnej garderoby męskiej oraz bielizny na ogólną sumę 500 złotych.

— Przejechany przez autobus. W dniu 12 b. m. na placu Katedralnym został przejechany przez autobus linii Nr. 1, rej. Nr. 14012 Okulewicz Józef, lat 60, (miejsca zamieszkania brak), który doznał złamania lewej nogi, oraz 3 żeber. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewoziło Okulewicza do szpitala św. Jakóba. Autobus kierowca zsofer Busia Władysław, Marcowa 7.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Miejski na Pohulance. Dziś poraz 20-ty Szerriffa „Kres wędrowki”.

Wszystkie bilety na przedstawienie dzisiejsze sprzedane.

Jutro „Kres wędrowki” poraz ostatni.

— „Młody las”. W piątek najbliższy ukaże się poraz pierwszy sztuka J. A. Hertza „Młody las”.

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś w dalszym ciągu Erwina „Pierwsza pani Fraszowa”.

— „Mała grzesznica”. W końcu bieżącego tygodnia widzie na repertuar Teatru w „Lutni” pełna humoru i wery najnowsza komedia francuska Bira-beau „Mała grzesznica”.

POLSKIE RADIO WILNO.

Fala 368 mtr.

Program:

Wtorek, dnia 14 października 1930 r.

11.58. Czas.
12.05. Muzyka z płyt.
13.00. Komunikat meteorologiczny.
15.50. Odczyt.
16.15. Muzyka z płyt.
17.15. Odczyt i koncert
18.45. Kom. Związku Młodzieży Rzemieślniczej.
19.10. Feljton Marjusa Maszyńskiego.
19.25. Muzyka z płyt.
19.35. Opera z Poznania i komunikaty.

Ruch wydawniczy.

Mira Małachowska — Obchód Listopadowy. Wydawnictwo Biblioteki Centralnego Biura Polskiej Macierzy Szkolnej, pragnąc ułatwić zespołom szkolnym i pozaskolnym organizację obchodu Listopadowego wydało książeczkę, która zawiera: wskazówki organizacyjne, teksty recytacji solowych i zbiorowych w układzie dla sił amatorskich, źródła do przemówień, tytuły odpowiednich utworów sceniczych, wskazówki skąd należy czerpać materiał do części muzycznej, oraz projekty obrazów żywych. Jasny układ książeczki, staranny wybór poezji, przystępne projekty obrazów, zapewniają jej użyteczność w okresie przygotowań do Obchodu Listopadowego, czynionych obecnie przez wszystkie szkoły i organizacje w Polsce, jak również na wychodźstwie.

Amerikanina książka dla młodzieży o Wilnie. Prof. Roman Dybowski zdaje w „Czasie” sprawę z nowej książki dla młodzieży w języku angielskim, osnutej na tle historycznego Wilna. Autorem jej jest prof. Eryk Philbrook Kelly, który służąc we Francji podczas wojny w armii amerykańskiej, przybył potem do Polski z armją Hallera i zapoznał się bliżej z naszym krajem. Przed paru już laty napisał on pierwszą powieść dla młodzieży na tle średniowiecznego Krakowa o hejnalnicie marjackim za Kazimierza Jagiellończyka p. t.: „The Trumpeter of Krakow”. Obecnie zaś sceną swej drugiej powieści uczynił Wilno z lat najbliższych po powstaniu listopadowym.

Powieść ta p. t. „Kowal wileński” („The Black smith of Wilno”, by Eric P. Kelly, New York, The Macmillan Company, 1930, str. 186 wielkiej 8-ki) — to dzieło polskiej korony królewskiej, która patrioci polscy w r. 1832 starają się ukryć przed czujnym okiem władz rosyjskich, które wiedzą o jej istnieniu i osaczają jej obrońców, kowala, emisariusza, księdza, oraz przedzierzgniętego w węglarza (!) ziemianina. Koronę jednak unosi ostatni spiskowiec, poeta, i ukrywa ją bezpiecznie w puszczy.

Książka jest pełna szczegółów mniej lub więcej nieprawdopodobnych (n. p. w puszczy w starej świątyni Perkuna mieszka od lat dwudziestu Francuz, dawny żołnierz napoleoński; uliczny poeta, człowiek tytanicznej postawy i olbrzymiej siły, wynosi z murów bazylikańskich w Wilnie pod płaszczem dwóch skutych kajdanami chłopców, zawieszonych na jego szyi, i t. p.). Znajdujemy tu też echo „P. Tadeusza”, jak np. opis cmentarzyska zwierząt w glebie puszczy; także „Reduta Ordona” oraz Sienkiewiczza „W pustyni i puszczy” wywarły tu swój wpływ.

Na kartach powieści występuje kilkakroć Wilno, autor opisuje jego zakątki i zaułki (np. ulicę Subocz), składa korny hold Ostrej Bramie i z sympatją mówi o ludzie wileńskim, wykazując naogół zrozumienie jego psychologii.

Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego zwraca się z gorącym apelem do wszystkich rodaków zamieszkałych w mieście Wilnie oraz na terenie województw Wileńskiego i Nowogródzkiego, którym drogę są ideały narodowe, by stanęli do pracy dla przygotowania zwycięstwa listy narodowej w nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu. Prosimy o zgłaszanie swojego udziału przez nadstaniecie dokładnego adresu do Sekretariatu Stronnictwa Narodowego w Wilnie (Orzeszkowej 11 mieszkanie 19).

Czy jesteście członkiem L. O. P. P.

Z KRAJU.

Sensacyjne aresztowanie w Stołpcach

W pociągu Stołpce — Wilno zatrzymano pewnego osobnika, który przybył z Rosji sowieckiej, i przy którym znaleziono pełnomocnictwo od tych posłów któ-

rzy zbiegli do Sowiec, a mimo to mieli być wystawieni, jako kandydaci do Sejmu w różnych okręgach na listach komunistycznych.

Duniłowicze, (pow. Postawski).

Przed kilku dniami, staraniem ks. proboszcza Możejko, w miejscowym kościele odbyło się solenne czterdziestogodzinne nabożeństwo, przy udziale 11 księży z różnych parafii. Nabożeństwo rozpoczęło się o g. 5 Mszą świętą, którą odprawiał proboszcz — następnie Msze św. przy bocznych ołtarzach — wotywa, suma, nieszpory, wieczorem o g. 7 Różaniec ku czci Matki Boskiej. Po Mszy św. wygłaszał ks. dziekan Swirkowski z parafii Miory okolicznościowe kazanie. Nowo-zbudowany ołtarz był udekorowany mnóstwem kwiatów, tonął w świetle wielkiej ilości świec. Na ołtarzu, w prześlicznej monstrancji, wystawiony był Przenajświętszy Sakrament. Widok był wspaniały, imponujący. Tłumy ludzi do samego wieczora, modląc się przystępowały do Komunii św., zanosząc błagalne modły do Boga. Nadeszła wreszcie chwila złożenia dziękczynienia Panu nad Paną, lud z pieśnią na ustach „U drzwi Twoich stoję Panie” wyruszył z procesją. Przy czterech ołtarzach odprawiano 4 ewangelje. Procesja wraca, ksiądz od ołtarza błogosławi lud, który głęboko wzruszony roni łzy i zasyla jeszcze raz swe błagalne westchnienia. Uroczystość skończona. Ilek serc zrozumiało doniosłość tej uroczystości i pozostała ta chwila długa w sercu i pamięci. Jak wielką wdzięczność muszą czuć parafianie dla swego proboszcza, za Jego trudy, podjęte dla nich.

Przyjeżdżna.

Poświęcenie szkoły w Wersocze w pow. lidzkim.

W sobotę 11 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego budynku szkoły powszechnej w Wersocze gm. Ejszyskiej. Na poświęcenie przybył p. p. minister reform rolnych Staniewicz, z rodziną, wicewujewoda Godlewski, starosta pow. Lidzkiego Bogatkowski, Kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego Pogorzelski, dyr.

Departamentu Ekonomicznego Liborowski, prezes Urzędu Ziemskiego w Grodnie Uszacki, prezes Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Wilnie Maculewicz. Poświęcenia szkoły dokonał ks. Arcybiskup Jalbrzykowski, który wygłosił podniosłe kazanie, zaznaczając, że Państwo daje szkołę, by działa mogła z nich korzystać i wyrastać na dobrych obywateli kraju.

Następnie przemawiał wicewujewoda Godlewski.

Kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego p. Pogorzelski wyraził radość z powodu powstania nowej placówki szkolnej. Wójt gminy ejszyskiej p. Lopatto przedstawił kosztorys budowy gmachu szkolnego 4 klasowego, który wynosi ogółem 100 tysięcy złotych. Postanowiono szkołę tę nazwać im. Aleksandry i Restytuta Sumoroków.

Uroczystość zakończyły deklamacje młodzieży szkolnej, śpiew choralny, oraz żywy obraz pod tytułem „Polska na kajdanach” reżyserowany przez kierownika szkoły w Wersocze p. Sasa.

Uroczystość 76-go pułku piechoty w Grodnie.

W dniach 11 i 12 b. m. 76 pułk piechoty w Grodnie obchodził uroczystość pułkową połączonej z poświęceniem i otwarciem muzeum pułkowego.

Obecny 76 lidzki pułk piechoty powstał z III-go batalionu (kawalerja i legja oficerska) oddziałów Samoobrony Wileńskiej, będąc jednym z trzech, który odrzucił hańbiące warunki niemieckie i miał złożyć broń, postanowił przebojem połączyć się z armją polską, odległą o setki kilometrów.

Oddział tych niezłomnych rycerzy stał się zawiązkiem dwóch pułków — „76-go lidzkiego pułku piechoty” i „13-go pułku ułanów wileńskich”.

Przez bohaterskie walki i ciężkie, znojne trudy wojenne, przez bolesne straty, jak śmierć kpt. Piotra Mienieckiego i tylu innych

pisal pułk krwią i potem sławne swe dzieje.

Od 1922 r. pułk przeszedł na stałe miejsce do Grodna i tu rokrocznie obchodził uroczystości swego pułkowe.

W tym roku rozpoczęło się w dniu wczorajszym, nabożeństwem i defiladą, po której nastąpiło poświęcenie przez ks. dziek. Suchcickiego Muzeum Pułkowego, b. ładnie urządzone, dzięki szczeremu umiętnościom i staraniom kpt. Reliszko.

Po poświęceniu odbył się wspólny obiad w 1 batalionie 76 p. p. przy licznych udziałach przedstawicieli społeczeństwa cywilnego. Podczas obiadu przemawiali: pp. gen. Litwinowicz, gen. Kleberg, pułk. Sawicki, star. Robakowicz, gen. Bohatyrewicz i dowódcy pułków: 76, 81, 41, 13 i 29. Odczytano również szereg depesz.

Co ma do zanotowania pismo sanacyjne o pobycie p. ministra Składkowskiego w Grodnie.

„Nowy Dziennik Kresowy” donosi: „Wczoraj p. minister Składkowski w towarzystwie p. wojewody Kościakowskiego odwiedził Grodno. Po spożyciu obiadu w restauracji „Europa” dostojni goście wyjechali do Białogostoku”.

A więc zjedli obiad i nic więcej. Rzadko zdarzająca się kradzież.

Mieszkaniec wsi Sosenska gminy Rubieżewickiej Henryk Zujewski w maju r. b. rozkopał na cmentarzu grób Antoniego Rybki z którego skradł szczerkę z 12 złotymi zębami. Po wyjęciu złotych zębów dał je swemu bratu Witoldowi Zujewskiemu, który miał je sprzedać, lecz sprzedawca został przytrzymany przez władze. Przeciwno Zujewskiemu prokurator wniosł do Sądu Okręgowego akt oskarżenia.

Samosąd.

W maj. Goroczkowszczyzna, gm. holszańskej, na szkole Bzowskiego Józefa została skradzioną kłacz wartości 400 zł. przez Sadowskiego Jana. Krewni Bzowskiego Hajdukiewicz Stefan, Antoni i Józef zatrzymali sprawcę kradzieży Sadowskiego i zwiawszy go powieźli do posterunku policji w Ługanowiczach pow. wołyńskiego. W drodze Sadowski z wiewóz uwolnił się i usiłował zbiec, co widząc Hajdukiewicz Stefan pochwycił za topór i uderzeniem w głowę zabił go na miejscu.

Sport.

„Polonja” zwycięża „Ognisko” 37:13 pkt.

Drużyna piłki koszykowej stołecznej „Polonji”, w świetle sportowym ma wspaniałą opinię i wice-mistrzostwo Polski, (mistrzem dotychczas była „Cracovia”), to też wynik meczu, w eliminacyjnych rozgrywkach o mistrzostwo Polski na rok 1930 z „Ogniskiem”, był z góry przewidziany, chodziło tylko o to, w jakim stosunku mistrz Wilna mecz ten przegra i jaki poziom gry zademonstruje nam „Polonja”.

Z pewnym opóźnieniem wychodzą drużyny na boisko. „Polonja” przysłała najlepszy swój skład, wystarczającymi parę nazwisk, by od razu zorientować się, jaką wartość przedstawia cała drużyna. Zgliński, Ałaszewski i Grogajłtis, to szkielet zespołu, to gracze, którzy są znani w całej Polsce. „Ognisko” również wystąpiło w najlepszym „garniturze”, z Radziulem na środku ataku, a więc walka zapowiadała się nadzwyczaj interesującą.

Pierwsze minuty mijają bez wyraźnej przewagi „Polonji”, a jednak narzucone tempo gry przez „warszawiaków”, daje nam przedsmak kłęski „Ogniska”. Goście oponują daleko przed grą boisko, wykorzystując słabe strony przeciwnika, atakując kosz „Ogniska” strzelając pierwsze bramki. Jakis czas zaznacza się silniejsza przewaga „Polonji”, która przeprowadza szereg ciekawych i skutecznych akcji, zdobywając coraz więcej punktów. Gracze „Ogniska” pod koszem „Polonji” mają pecha, sytuacje, z których zazwyczaj strzelano się zupełnie pewnie, teraz marnują się zupełnie. Radziul, będąc najlepszym strzelcem Wilna, przestaje zupełnie istnieć. Stosunek punktów brzmi 15:1 na korzyść „Polonji”.

Po zmianie stron i po dziesięciu minutowym odpoczynku, rozpoczyna się druga połowa meczu.

„Polonja” mająca zapewnione zwycięstwo zaczyna grać trochę opieszale i z pewną elegancją, to też sytuacja „Ogniska” nieco polepsza się, atak ożywia się zaczynając działać mając więcej szczęścia niż w pierwszej połowie — piłka staje się bardziej poslušną i parę razy wpada do koszyka „Polonji”. Tempo gry ożywia się, a Zgliński i Grogajłtis zwiększają ilość punktów dla swego klubu. Jest nawet moment chwilowej przewagi „Ogni-

ska”, ale jest to tylko moment. Pod koniec meczu gra staje się bardziej towarzyską, a nie mistrzowską, a minuty ostatnie mijają chaotycznie. Wynik drugiej połowy 22 do 12 pkt. Ogólny wynik 37 do 13 pkt.

A teraz słówko o technice i o wadach poszczególnych drużyn.

„Polonja” robiła wrażenie drużyny, która nie znajduje się jeszcze u szczytu swej formy. Zaletą graczy Warszawy jest ruchliwość i przytomność umysłu. Gra przeważnie górna.

Gracze „Ogniska” widzieliśmy w lepszej formie niż ubiegłej niedzieli, to też uważamy, że w przyszłości należy do mistrzostwa Polski sumiennie nieco przygotować się.

W „Polonji” najlepszym był Zgliński i Ałaszewski, w „Ognisku” Radziul, Pięnkowski zaś zbyt dużo wymaga od swych kolegów, a sam jest stanowczo zbyt głośny na boisko, Mirowski źle obstawiał Zglińskiego dając możność do wyrobienia pozycji strzałowej.

Sędziował bardzo dobrze p. Malanowski. Publiczności z powodu ciągle padającego deszczu zebrało się dosyć mało.

Zwycięstwo Sztekkera.

BUDAPESZT. (Pat). W zawodach zapasniczych o mistrzostwo świata, Sztekker pokonał Sachs-Schneidera, atlecie niemieckiego.

ROZMAITOŚCI.

Dzieje „unikatu” filatelistycznego.

Berlin w tych dniach był celem wędrowki licznych grup filatelistów z wszystkich krańców świata, przybyłych dla obejrzenia wystawy setek tysięcy marek, pochodzących ze wszystkich krajów i z wszystkich epok. Największą atrakcją wystawy był „cent” Gwinei angielskiej, którego niezmiernie ciekawe dzieje godne są uwagi wszystkich filatelistów świata.

W połowie ubiegłego stulecia grupa uczniów amerykańskich szkół średnich przesała zbiór marek kupcom europejskim. W jednej z licznych paczek znalazła się marka barwy czerwonej, brudna i wytarta, której nikt nie znał, zwłaszcza, że nie była ona przytoczona w żadnym katalogu. Traf chciał, że dostała się ona do rąk wielkiego niemieckiego zbieracza znaczków pocztowych, Filipa von

Ferrari, który ocenił ją na 600 marek i zaznaczył ją w katalogu. Oczywiście, od razu zaczęto poszukiwać we wszystkich krajach innych jeszcze egzemplarzy marki tego samego typu, wszelkie jednak poszukiwania okazały się daremne. Marka stanowiła, wedle określenia fachowców, „unicum”.

Von Ferrari mieszkał stale w Paryżu. Po jego śmierci bogaty zbiór filatelistyczny nie mógł przedostać się, jak było wolą zmarłego, poza Ren, bowiem w tym samym czasie wybuchła wojna światowa i rząd francuski nałożył sekwestr na cudowny zbiór maleńkich kolorowych kwadraczków, posiadający wartość wielomilionową. W r. 1923 zbiory te zostały sprzedane na publicznej licytacji, która ściągnęła amatorów z całego świata, żądnych zdobycia rzadszych okazów.

Oczy wszystkich zwrócone były głównie na ową jedyną markę Gwinei angielskiej. Król angielski, szczególnie rozmiłowany w kolekcjonowaniu marek, robił wszelkie możliwe wysiłki, aby nabyć ów niezwykły okaz, ubiegł go wszelako pewien bogaty Amerykanin, który zapłacił za unikat 250.000 franków.

Na obecnej wystawie filatelistycznej w Berlinie mogli amatorzy z całego świata sycić wzrok widokiem cennego okazu, strzeżonego dniem i nocą przez agentów policyjnych. R. C.

Całe miasto w strachu przed małpą.

W Charlottenburgu pod Berlinem z Instytutu medycyny doświadczalnej zbiegła małpa, której lekarze zastrzyknęli zarazki dżumy. W pogon za małpą puściła się cała służba zakładu, do której przylączyły się następnie wielkie tłumy publiczności.

Pomimo usilnych zabiegów do wieczora nie ujęto zwierzęcia, które ukryło się na jednym z drzew, rosnących w parku Instytutu. Wypadek ten wywołał w mieście panikę. Mieszkańcy Charlottenburga obawiają się — całkiem przesadnie — aby małpa nie rozniosła strasznej epidemii azjatyckiej.

INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILENSKIEGO”

MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244 OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKI, KSIĄG BUCHALTERYJNYCH I INNE ROBOTY. WYKONANIE STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE. OTWARTA OD 8-ej DO 4-ej POP.

MIEJSKI KINEMATOGRAF
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 11 do 14 października 1930 roku w kinie będą wyświetlane filmy: w 9. w rolach głównych: Marion Nixon, Jean Hershhold i George Lewis. Nad program: „Póś trzymać nie wolno”. Komedja w 2 aktach. Orkiestra Jazz-band. Powiększony zespół orkiestry. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnny program: „POZAR ŚWIATA”.

„Krzyk Życia” potężny dramat z zakulis życia współczesnego malujący tragiczne przeżycia kompozytora. Ak. Niesłych. emocjon. dramat z serji „Hańbiący złoty paszport”. W rol. gl. najgenjaln. gwiazda ekranu ITA RINA. Film o niezwykłej wartości artystycznej. NAD PROGRAM: „Rewelacyjne dodatki dźwiękowe”. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 m. 15 w.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”
ulica Wileńska 38, tel. 926.

DZIŚ! Na 1-szy seans Balkon 60 gr. Parter 1 zł. Największe Arcydziało doby obecnej! Film, który poruszył cały świat! Arcydziało, o którym długo mówić będzie WILNO! ekraniu ITA RINA. Film o niezwykłej wartości artystycznej. NAD PROGRAM: „Rewelacyjne dodatki dźwiękowe”. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 m. 15 w.

„Krwawa rewolucja” w rol. gl. Lya de Putti, jako krwawa przewodnicząca czczejki DON ALVARADO jako oficer gwardji carskiej WARNER OLAND jako kat rewolucji. Natchnione momenty! Krwawe epizody orgji bolszewickich. Początek o g. 4-ej w dniu świąt. o g. 1-ej. Ceny miejsc od 40 gr.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”
MICKIEWICZA 26 22

Dziś ostatni dzień Super-Przebój Piesniarz Gór (Pieśń Opryszka). Arcydziało ze śpiewem z udziałem najgłośn. śpiewaka opery Metropolitan w New-Yorku LAW. TIBBET. Cały film w naturalnych kolorach. Rewel. dodatki dźwiękowe. Nie zważając na wielkie koszty ceny miejsc normalne. Tylko na 1-wszy seans balkon 80 gr. parter 1 zł. Początek o godz. 4-ej. Ostatni seans o godzinie 10 m. 30.

„Dama w Szkarłacie” w rol. gl. LYA DE PUTTI, jako krwawa przewodnicząca czczejki DON ALVARADO jako oficer gwardji carskiej WARNER OLAND jako kat rewolucji. Natchnione momenty! Krwawe epizody orgji bolszewickich. Początek o g. 4-ej w dniu świąt. o g. 1-ej. Ceny miejsc od 40 gr.

KINO-TEATR „LUX”
ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś! Porywający dramat miłości, silniejszej niż nienawiść i śmierć, na te pożogi rewolucyjnej czczejki DON ALVARADO jako oficer gwardji carskiej WARNER OLAND jako kat rewolucji. Natchnione momenty! Krwawe epizody orgji bolszewickich. Początek o g. 4-ej w dniu świąt. o g. 1-ej. Ceny miejsc od 40 gr.

„Dama w Szkarłacie” w rol. gl. LYA DE PUTTI, jako krwawa przewodnicząca czczejki DON ALVARADO jako oficer gwardji carskiej WARNER OLAND jako kat rewolucji. Natchnione momenty! Krwawe epizody orgji bolszewickich. Początek o g. 4-ej w dniu świąt. o g. 1-ej. Ceny miejsc od 40 gr.

POLSKIE KINO „WANDA”
ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Dziś! Najgłośniejszy przebój Polski 1930 r. ze złotej serji Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, St. Jaracz, Eug. Bodo, Irena Dalma i inne.

„Dama w Szkarłacie” w rol. gl. LYA DE PUTTI, jako krwawa przewodnicząca czczejki DON ALVARADO jako oficer gwardji carskiej WARNER OLAND jako kat rewolucji. Natchnione momenty! Krwawe epizody orgji bolszewickich. Początek o g. 4-ej w dniu świąt. o g. 1-ej. Ceny miejsc od 40 gr.

KINO-TEATR „STYLÓWY”
WIELKA 36.

Dziś! Wielki podwójny program. Pierwszy raz w Wilnie TRAGEDJA KSIĘŻKI OLGI (p. l.: Czerwona tancerka) potężny dramat z życia rewolucyjnej Rosji w 12 akt. W rol. gl. MARCELA ALBANI i urocza jasnowłosa LIANA HAJD. Nad program: W rocznicę oswoobodzenia Wilna od nawały bolszewickiej wyświetlamy: „Kościuszko pod Racławicami” (pierwsza miłość Kościuszki) monumentalne epokowe arcydziało w 10 akt.

„Dama w Szkarłacie” w rol. gl. LYA DE PUTTI, jako krwawa przewodnicząca czczejki DON ALVARADO jako oficer gwardji carskiej WARNER OLAND jako kat rewolucji. Natchnione momenty! Krwawe epizody orgji bolszewickich. Początek o g. 4-ej w dniu świąt. o g. 1-ej. Ceny miejsc od 40 gr.

Mały UNDERWOOD
4-o rzędowy
doskonale zastępując normalny
jest o 50 proc. tańszy
Dogodne warunki spłaty
MIECZYŚLAW ŻEJMO
Wilno, ul. Mickiewicza 24.

BIELIZNĘ
damską i męską, reformy i swetry zimowe w dużym wyborze
poleca: **G. ARNDT**
Wielka 6. 528-0 o

Potrzebny jest inteligentny
CHŁOPIEC
do prywatnego biura.
Oferty na piśmie składać w „Dzienniku Wileńskim” pod „ZARAZ”. 40s-1

OGŁOSZENIE.
Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-1-1930 r. po Nr. 234 wciągnięto wpis dodatkowy:
Sp. 234. Li. Firma: „Spółdzielnia Centralnego Stowarzyszenia Spółdzielczego Pracowników Dyrekcji Wileńskiej” P. K. P. w Wilnie z ograniczoną odpowiedzialnością.
Na likwidatorów wyznaczono Władysława Rutkiewicza zam. w Dukaszach pow. Święciańskiego i Kazimierza Czerwińskiego zam. w Wilnie ul. Konarskiego 9. — Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie Wydział Rejestru Handlowego z dn. 13 września 1929 r. zarządził likwidację spółdzielni i wyznaczył likwidatorów z urzędu. 2075-00

„Irma J. DUBICHA 13-ka (właścicielka J. Dubicka i J. Januszewski) w sklepie swoim przy ulicy Wileńskiej Nr. 33 jak zwykle po cenach umiarkowanych. 3612-29-1

Oslabienie błednicę leczy Hemogen
oryginalny tylko z firmy Klawe

AKUSZERKI
AKUSZERKA **Marja Laknerowa** Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7m. 5. WZP69
Mieszkanie 6-cio pokojowe z wygodami w centrum miasta do wynajęcia. Adres: w adm. „Dz. Wil.”. 4070
2 pokoje pojedynczo lub razem umebowane może być z całodziennym utrzymaniem Skopówka 9 m. 1. 4033-1

LEKARZE
Kobieta-lekarka **Dr. JANINA Piotrowicz-Jurczenkowa** ordyn. Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Zarzecze 5, m. 7 od 4-6 pp.
DOKTÓR MEDYCYNY A. CYMBLER Chor. WENERYCZNE I SKORNE. MOCZOPLC. Mickiewicza 12, rog. Tartarskiej 9-2 i 5-7 i 10, 804-2
Dr. K. SOKOŁOWSKI Chor. skórne i weneryczne. Przyjm. od 9-12 15-7 ul. Wileńska 30 m. 14

„DELICE” FABRYKI A. PIASECKI w KRAKOWIE.
Najsmaczniejszy z batonów! Ma kilka smaków i kosztuje niedrogo. Żądajcie wszędzie. — 0 o

PIANINA
Najslyniejszej wszechświatowej firmy „Erard” oraz „Betting” i „K. i A. Fibiger” uznane za najlepsze w kraju (na Targach Północnych nagrodzone **WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM**)
Sprzedaje na dogodnych warunkach **Kijowska 4, Abelow.**

KUPNO-SPRZEDAŻ

Pianina i fortepiany oświatowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie, w r. 1929. **K. DĄBROWSKA, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.** Ceny fabryczne. — Sprzedaż i wynajęcie.

NAUKA

KURSY KROJUSZCZYCIA M. Raczkielcówny w Wilnie. Zapisy przyjmuje się codziennie oprócz świąt od 10 do 4 pop. przy ul. Zamkowej 18, m. 19 — 0 o
NAJTAŃSZA i najprzedniejsza metoda nauczania się języków obcych „Linguaphone” ul. Niemiecka 8 m. 6.
Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy faktowe korespondencyjne im. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żora-wa 42. Kursy wycieczki listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kalkgrafji, pisania na maszynach, łowaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po skończeniu świadectwo. — Zadzajcie prospektów. 305

— Zupelnie nie moge spiac. — Od jak dawna? — Od kiedy komornik zabral mi lozko. — Co porabia pański syn? — Zostal zaangażowany do kina dźwiękowego, które wystawia obecnie nowy film p. t.: „Noc paryskiej”. — Jaką rolę gra w tym filmie. — W wielkiej scenie w ostatnim akcie wykonuje nastrojową scenę: „zbliżające się kroki w nocy”.
Solidnych Panów poszukujących pracy zaangażujcie natychmiast
Poważna Firma Handlowa Pracującym był zapewniiony Zgłaszacz się z dowodami osobistymi we wtorek od godz. 10 — 13, ul. Gdańska 1, m. 6. 4056 No
Służąc do wszystkiego poszukuje posady — może na wyjazd. Ul. Mostowa Nr. 1 u dozorcy gr2
Kierowca samochodu: — Idzie pan przez ulicę, jakby ją pan wydzierzał. — Przechodzę! — A pan tak jedzie, jak by samochód był już spalony.
— Ona (pokazując swą fotografię): — Czy nie wyglądam okropnie? — On: — Na fotografii — nie.
4.000 dolarów ulokujemy natychmiast pod zastaw hipotecy w Wilnie **Dom H-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. — 905. 315-0s**
SPRAWY MAJĄTKOWE
ZUPEŁNIE DARMO pośredniczymy w ulokowaniu sum 100 proc. zabezpieczonych Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 170-0
1000 i więcej dolarów pożyczymy na pewne zabezpieczenie Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 172-1
FOLWARK obszaru 50 ha dobrej gleby, w dobrym punkcie przy trakcie do sprzedania niedrogo z długim bankowym Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 171-0
DRU KARNIA I INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILENSKIEGO”
WILNO, UL. MOSTOWA 1
Telefon 12-44.
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY w zakresie drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

HOLENDERSKIE KAKAO BENDSORP

dla dzieci chorych i rekonalescentów pożywno i niedoścignione w smaku.
1/4 kg. puszka blaszan. — 2,50
1/2 kg. puszka blaszan. — 4,75
1 kg. na wagę — 6,80
polecia **A. JANUSZEWICZ** Zamkowa 20-a. — 0 o

Z powodu wyjazdu tania do odstąpienia MLECZARNIA z całym urządzeniem przy ulicy Ostrobramskiej 8.

— Nie wiem, w jaki sposób zrobić narzeczonemu niespodziankę. — Poślij mu swoją metrykę.

RÓŻNE

PIANINA i fortepiany do wynajęcia, Portowa 19 m. 6.

ZGUBY

Posady kucharki lub do wszystkiego poszukuję. Posiadam świadectwo. Jestem piśmienną. Mostowa 7, m. 5. 4063

Pies młody-zginął

Wielki, wabi się „Canis” zginął. Uprzejmie prosimy za wynagrodzeniem odesłać: św. Anny 10-6. 4069

Zgub. 2 dowody osobiste za Nr. 1047, 1048 wyd. przez Starostwo Grodzkie na imię Piłkucz Stanisława I Piłkucz nowy Marjanny zam. przy ul. Młynowej 2-4066

ROZNE

— Nie wiem, w jaki sposób zrobić narzeczonemu niespodziankę. — Poślij mu swoją metrykę.

SPRAWY MAJĄTKOWE

— Ona (pokazując swą fotografię): — Czy nie wyglądam okropnie? — On: — Na fotografii — nie.

ZUPEŁNIE DARMO

pośredniczymy w ulokowaniu sum 100 proc. zabezpieczonych Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 170-0

PRACA

Posady kucharki lub do wszystkiego poszukuję. Posiadam świadectwo. Jestem piśmienną. Mostowa 7, m. 5. 4063

1000

i więcej dolarów pożyczymy na pewne zabezpieczenie Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 172-1

FOLWARK

obszaru 50 ha dobrej gleby, w dobrym punkcie przy trakcie do sprzedania niedrogo z długim bankowym Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 171-0